Nr. 42. WTOREK 22 LUTEGO 1876. Rok 66.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł.; kwartalnie 3 zł.; miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

Zaproszenie do przedpłaty.

Za marzec pocztą 1 *zł.* 35 ct., w miejscu 1 *zł.*

Na Gazetę z Przewodnikiem,

Za marzec pocztą 1 *zł.* 65 ct., w miejscu 1 *zł.* 30 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

C. k. krajowa Rada szkolna zamianowała dotychczasowego nauczyciela szkoły etatowej w Trzęsówce, Jana Maurera rzeczywistym nauczycielem tejże szkoły.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 22 lutego.

Podróż namiestnika dalmatyńskiego do Wiednia wywoływała zawsze rozmaite komentarze dziennikarskie, które rzadko zgadzały się ściśle z prawdziwym stanem rzeczy. Tym razem podróż fmp. Rodicha tłumaczą dzienniki już nie wewnęcznemi sprawami kraju pod jego rządami zostającego lecz sprawą hercegowińską. Namiestnik dalmatyński miałby według tych komentarzy otrzymać instrukcyę, ażeby najściślejszem przestrzeganiem neutralności wobec zrewoltowanego terytoryum tureckiego przyczynił się do jaknajrychlejszego upadku powstania. Zapisując domysł ten nie wdajemy się w bliższy rozbiór jego autentyczności lecz tylko chcielibyśmy zaznaczyć ponownie niewłaściwość przypuszczania, jakoby dotąd neutralność władz austryackich wobec Turcyi była tak słabo przestrzeganą, iż powstańcy mogli ztąd czerpać zachętę do rozpaczliwej walki z Turcyą a może nawet nadzieję pomocy zewnętrznej. Od pierwszego wybuchu zaburzeń hercegowińskich postawa władz austryackich na granicy była zupełnie zgodną z przypisami lojalnej neutralności a jeżeli powstańcy inaczej ją sobie tłumaczyli, to oddawali się illuzyi, która niemiała żadnej a żadnej podstawy. Uznała to urzędowa prasa turecka i dlatego tem więcej razić muszą dzisiejsze komentarze wiedeńskie o celach podróży fmp. Rodicha do Wiednia.

Dopóki żył Deak, dość często mówiono o Deakistach w ten sposób, jak gdyby oni nie zlali się jeszcze organicznie ze stronnictwem Tiszy w jeden obóz liberalny, jak gdyby ich stosunek do tego stronnictwa był tylko koalicyą wyjątkowem położeniem spowodowaną i na pewien okres czasu obliczoną. Zaraz po powołaniu gabinetu koalicyjnego pisano dość często o nieporozumieniach w łonie stronnictwa liberalnego z powodu, że Tisza jako minister spraw wewnętrznych, a następnie jako minister-prezydent wrzekomo pomija deakistów przy obsadzeniu najwyższych posad administracyjnych. To nieporozumienie, jak się później pokazało, wcale urojone, podnoszono nawet zaraz po zgonie Deaka wmawiając w ministra-prezydenta, że opiera się ustawodawczemu inartykułowaniu wielkich zasług Deaka Od tej chwili zapewne nie powtórzą się wieści tego rodzaju, bo niema już Deakistów tak samo, jak niema lewicy umiarkowanej; — jest tylko jedno organicznie w całość spojone stronnictwo liberalne. Jeżeli mimo usunięcia się Deaka z widowni publicznej długo mówiono jeszcze o Deakistach, to było to niejako ustępstwem na rzecz pietyzmu dla żyjącego mędrca narodu. Nowa większość parlamentarna przyswoiła sobie obie główne zasady programu dawnych Deakistów t. j. liberalizm i obronę dualizmu. Odkąd minister-prezydent Tisza objął rządy pod temi hasłami, a stronnictwo liberalne ugrupowało się koło niego solidarnie, Deakiści przestali uchodzić za reprezentantów liberalizmu *par excellence* i za wyłącznych obrońców ugody z r. 1867. Jeżeliby tedy kiedy wypadki parlamentarne rozbiły dzisiejsze stronnictwo liberalne na atomy, Węgrzy musieliby odbyć całkiem nowy proces organizacyi parlamentarnej na stronnictwa.

Przebieg agitacyi wyborczej we Francyi może się odbić na składzie a raczej na wzajemnym stosunku stronnictw parlamentarnych w nowem Zgromadzeniu narodowem. Radykalni kandydaci wysuwali w ostatnich czasach na pierwszy plan swojego programu kwestye społeczno-religijne w takim duchu, że przebijała ztąd otwarta dążność do zerwania wszelkich węzłów z przeszłością i teraźniejszością, jednem słowem do skrajnego przekształcenia całej organizacyi społecznej. Z tego powodu już na schyłku kampanii agitacyjnej skrajni i umiarkowani legitymiści postawili odmienne od pierwotnego hasło wyborcze, wzywając swoich zwolenników, ażeby od kandydatów wymagali uroczystego przyrzeczenia, że bronić będą przedewszystkiem obecnego stanowiska i interesów kościoła katolickiego. Na początku kampanii agitacyjnej wszystkie frakcye konserwatywne miały tylko jeden punkt styczny t. j. obronę porządku społecznego, a przy końcu tej kampanii przybył nowy węzeł, t. j. obrona kościoła katolickiego. Trzeba przyznać legitymistom, że jak dotąd powodowali się szczerością i otwartością, przenosząc nawet klęskę poniesioną w otwartym boju nad efemeryczne powodzenie, okupione zakulisowemi intrygami i koalicyami, tak i teraz wystąpili z nowem hasłem wyborczem nie na żart, lecz z głębokiem poczuciem jego potrzeby. To też na trzy dni przed wyborami, jeden z ich organów wezwał stanowczo wyborców legitymistycznych, ażeby tam, gdzie nie mogą przeprzeć własnego kandydata, nie usuwali się od wyborów, lecz walczyli wytrwale przeciw kandydatom radykalnym, głosując w danym razie nawet na handydata bonapartystowskiego. Jeżeli głos ten wywarł wpływ przy wyborach, to w nowem Zgromadzeniu narodowem nie przebrzmi on także bez śladu. Dynastyczne dążności wytworzyły przepaść pomiędzy frakcyami konserwatywnemi, a ponieważ ani na chwilę nie chciano usunąć tych dążności na drugi plan, więc republikanie znaleźli się nagle na stanowisku panującem, dzięki swojej solidarności. Hasło i obrona społeczeństwa i kościoła katolickiego może w nowem Zgromadzeniu narodowem stać się tym łącznikiem, który dotąd udaremniał wspólną akcyę wszystkich monarchistów. Orleaniści mimo wszelkiej zmienności swoich programów na tem polu, mogą być stałymi sprzymierzeńcami legitymistów a bonapartyści od dawna już kokietują z żywiołami ultramontańskiemi, ażeby dla nich restauracya cesarstwa była jeżeli nie sympatyczną, to przynajmniej mniej straszną niż najumiarkowańsza republika. W tradycyach swoich bonapartyzm posiada dużo środków do nawiązania takiego przymierza z legitymistami, a ponieważ jest bardzo zręcznym i ruchliwym, więc łatwo wznieść się może na kierownika wielkiej katolickiej ligi parlamentarnej.

Na schyłku poprzedniej sesyi parlamentu włoskiego posłowie tak naglili o zamknięcie sesyi, że w skutek zapomnienia i pospiechu nie dostał się na porządek dzienny projekt ustawy o liście cywilnej króla Wiktora Emanuela. Że projekt ten był pilnym, że jego uchwalenia wymagały patryotyzm i godność narodowa, pokazało się już w tej chwili. Z wielu dobrze poinformowanych stron dochodzi wiadomość, że królewska lista cywilna przedstawia się bardzo niepomyślnie w stanie biernym, że ciężą na niej zobowiązania wymagające spiesznego załatwienia. Wszystkich szczegółów w tej sprawie nie chcemy nawet tutaj powtórzyć, bo nie moglibyśmy się wstrzymać od uwag, na jakie zasłużył parlament narażający na tak przykre położenie pierwszego monarchę zjednoczonego królestwa włoskiego! Wszędzie szczegóły te obudzą smutne uwagi o patryotycznem poczuciu posłów włoskich a zarzut niedbalstwa będzie może najlżejszym obok wielu innych. Jeżeli już Włochom nie zależy na opinii Europy, to powinni przynajmniej ściślej liczyć się z fatalnemi skutkami takich wypadków w łonie samego narodu. Te szczegóły o liście cywilnej króla obiegają dziś

Nowa sztuka Dumasa

(*L'Etrangere*, komedya w 5 aktach, grana w *Theâtre français.*)

Pierwsze przedstawienie nowej sztuki Dumasa, oczekiwane z wielką niecierpliwością przez tutejszą publiczność, odbyło się dnia 14 lutego. Pomimo starań dobrze położonych osób i moich własnych ledwie mogłem się dostać na trzecią reprezentacyę, i to *par grande faveur*. Trzecia reprezentacya odbyła się wczoraj.

Wiadomo, że Dumas ma tutejsze społeczeństwo za szpital, a siebie za naczelnego lekarza tego szpitala. Od wielu już więc lat oddany swojej missyi, w którą mocno wierzy, sporządza on dla swoich pacyentów coraz świeże mikstury, złożone zawsze z jednych ingredyencyj, gdyż uważa je za niechybny specyficzny środek, zapewniający prędzej czy później pożądany skutek.

Póki Dumas był zwyczajnym śmiertelnikiem, nie spodziewano się żeby zmienił swój system kuracyi, ale odkąd został wpisany w poczet czterdziestu nieśmiertelnych, pacyenci jego pełni dobrej otuchy spodziewali się, że naczelny ich lekarz zmieni dawny rodzaj kuracyi i że w miejsce mikstur drażniących nerwy i zapalających wyobraźnię, zapisze im jakiś rzeźwiący kordyał, albo przynajmniej kojący kataplazm... Niestety, próżne były ich chęci i nadzieje. Naczelny lekarz zabrał się tym razem tak ostro do swoich pacyentów, że nie jednego z nich napaść może *delirium tremens*.

Cynizm nowej sztuki Dumasa przechodzi wszelkie granice. Jest to kurs patologii, a zarazem wykład scyentyficzny jaką rolę gra w miłości i w małżeństwie fizyka i chemia!

Tytuł tej komedyi kazał się spodziewać, że główną w niej rolę będzie mieć cudzoziemka. Jest jednak inaczej.

Dla czego Dumas rozminął się z logiką w tej rzeczy, trudno odgadnąć. Ta cudzoziemka ma podwójną rolę, jest ona niby uosobieniem złego ducha, gdyż sama dała sobie nazwę dziewicy złego, *la vierge du mal* — a zarazem jest agentką i każe sobie płacić swoje usługi.

Ta cudzoziemka, rodem z Ameryki, jest córką mulatki. Sprzedana w dziecinnym jeszcze wieku jako niewolnica razem ze swoją matką, która przekazała jej zemstę dla białej rasy, oddała się cała tej missyi — i od tej pory płeć brzydka biała, stała się celem jej nienawiści. Pomimo to jednak wyszła ona za mąż za bogatego Amerykanina nazwiskiem Klarkson, z którym później rozwiodła się przez ostrożność, co nie przeszkadza, że są z sobą w doskonałej komitywie. Jest to rodzaj spółki, której dziwny charakter jest tem większą zagadką dla publiczności, że autor każe się domyślać, iż pan Klarkson nie ma wcale nad swoją żoną praw mężowskich, choć służy jej zawsze wiernie — a ponieważ exploatuje kopalnie złota w Ameryce, dosyła żonie podostatkiem dolarów.

Ta Syrena objeżdża tymczasem wszystkie stolice świata w roli złego ducha; rujnuje młodych i starych — rozrywa rodzinne węzły, a gdzie się obróci, zostawia po sobie wszędzie klęski, łzy i cierpienia. Jest tem niebezpieczniejszą, że natura obdarzyła ją wszystkiemi zewnętrznemi przymiotami, których używa za broń dla jarzmienia płci brzydkiej. Pomimo to jednak nikt nie może się pochwalić jej względami — jest to kobieta-szatan, mąci i kala dusze ludzkie, poniewiera sercami, które się jej oddają, czyni źle *con amore* — jednem słowem, *c'est la vierge du mal*...

Otóż ta miła osoba znajduje się w Paryżu, gdzie naturalnie jest w swoim żywiole, jak ryba w wodzie.

Spotkamy się z nią natychmiast, a teraz przystąpmy do wątka rzeczy.

Pan Moriceau, były negocyant wdowiec, posiadający majątek milionowy, wydał swoją córkę Katarzynę, jedynaczkę, za mąż za księcia de Septmont. Małżeństwo to skojarzone zostało za pośrednictwem pani Klarkson (*l'etrangère*) która za to faktorstwo dostała od stron interesowanych 500.000 franków porękawicznego. Książę de Septmonts uchodził za kochanka pani Klarkson, ale w istocie był on tylko jednym z platonicznych jej admiratorów, ma się rozumieć nie z woli ale z konieczności, tak samo jak inni...

Córka pana Moriceau, Katarzyna, przed wyjściem za mąż kochała się w młodym inżynierze nazwiskiem Gerard, który był synem jej guwernantki i wychowywał się razem z nią, ale pan Moriceau przeciął niby w porę ten stosunek małżeństwem.

Dowiadujemy się o całej tej historyi z ust samego pana Moriceau, który opowiada ją swojemu przyjacielowi doktorowi Remonin, z którym od dawna się nie widział; a dzieje się to w salonie jego córki, księżnej Septmonts, podczas balu wydanego przez nią na korzyść osieroconych rodzin francuskich górników.

Tu Dumas kładzie w usta doktorowi Remonin, scientyficzno-porównawczą teoryę o *wibrionie*.

Spytacie mnie, co to jest wibrion? Niech wam sam doktor odpowie.

— *Wibrion* — mówi doktor — jest według niektórych uczonych mikroskopijnem żyjątkiem, które rodzi się w płynach zepsutych, albo w ciałach będących w stanie rozkładu. Wibrion, po skończeniu swojej roboty, to jest, po rozłożeniu do ostatka włókien organicznych, będących na wolnem powietrzu lub w sfermentowanych płynach, znika, czyli raczej umiera. Gracze, rozrzutnicy, ludzie zepsuci, rozwiąźli — mówi dalej doktór — co zatruwają dla swojej uciechy pokój rodzin, są wibrionami społecznemi — i śmierć jednego z nich nie więcej obudza żalu, jak zniknięcie jednego z tych żyjątek, które giną po spełnieniu swojej roboty, wchodzącej w plan stworzenia...

Ponieważ bal jest w celu dobroczynnym, salony księżnej stoją otworem dla wszystkich. W liczbie osób, ktore się tam znajdują, jest także pani Klarkson (cudzoziemka) w towarzystwie pana Gerard. Skoro księżna spostrzegła tę parę, zazdrość ugryzła jej serce — rzuciła więc salę balową i wróciła do swego salonu, w którym przed chwilą toczyła się rozmowa pana Mauriceau z doktorem, gdzie było już kilka osób obojej płci, należących do najbliższego kółka księżnej.

Wszczyna się rozmowa między księżną a obecnemi w salonie osobami o pani Klarkson. Rozbierają ją do nitki i bez miłosierdzia — ale są to same przypuszczenia, gdyż żadna z tych dam nie zna cudzoziemki.

W chwili, kiedy się toczy ta rozmowa, cudzoziemka przysyła księżnej swój bilet wizytowy, z prośbą aby raczyła potraktować ją filiżanką herbaty, za którą zapłaci jej 25.000 franków na korzyść ubogich. Księżna oburzona tem narzuceniem się cudzoziemki, odpisuje jej, że chociaż nie ma zaszczytu znać pani Klarkson, wszakże goto-

po całem dziennikarstwie i sprawiają zapewne niewysłowioną radość republikanom. Jestto bowiem nieoceniony materyał agitacyjny zwłaszcza w chwili, gdy republikanizm włoski pod wrażeniem niepomyślnych dla siebie zwrotów w pokrewnych narodach Zachodu musiał umilknąć i niemiał podstawy do podtrzymywania swojej konspiratorskiej działalności. Wprawdzie nawet wzorowo gospodarująca Anglia dopuściła się niedawno podobnego zaniedbania wobec stosunków majątkowych księcia Walii a wypadek ten nie pociągnął za sobą złych skutków, ale Włochy od dawna podminowane republikańskiemi dążnościami nie mogą zapatrywać się na Anglię, gdzie głęboko wkorzenione tradycye monarchiczne i poczucie dynastyczne narażają garstkę marzycieli pseudo-republikańskich na śmieszność i politowanie.

Rada państwa.

186 posiedzenie Izby deputowanych z dnia 19go lutego.

Przewodniczący dr. Rechbauer. Obecni ministrowie: A. Auersperg, Br. Lasser, dr. Stremayr, dr. Glaser, dr. Unger, dr. Chlumecky, br. Pretis, pułkownik Horst, dr. Ziemiałkowski, hr. Mannsfeld.

Minister sprawiedliwości dr. Glaser przedłożył projekt ustawy, zmieniający §§ 6 i 119 ustawy notaryalnej. Minister skarbu br. Pretis przedłożył projekt ustawy o płaceniu pewnych kwot przez towarzystwa akcyjne i stowarzyszenia kredytowe wiedeńskiemu funduszowi giełdowemu.

Pomiędzy petycyami odczytano petycyę wydziału powiatowego w Nadwórnie, przyłączającego się do petycyi Jasielskiej reprezentacyi powiatowej o opodatkowanie produktów naftowych; petycyę Hipolita Mołczanowskiego, gr. kat. proboszcza w Wielkopolu, o uchwałę w sprawie opłaty ekwiwalentu, i petycyę c. k. towarzystwa akcyjnego fabrykacyi cukru w Tłumaczu o zbadanie powodów wybuchu zarazy bydlęcej w Tłumaczu w r. 1872.

Bez rozpraw zatwierdziła Izba traktat zawarty d. 7 grudnia r. z. między monarchią austryacko-węgierską a Szwajcaryą, regulujący rozmaite stosunki prawne poddanych obu państw.

Po krótkich rozprawach przyjęła Izba w drugim czytaniu projekt ustawy oznaczającej termina do korzystania z środków prawnych przeciw orzeczeniom i rozporządzeniom organów zarządu skarbowego Ustawa ta została przyjętą w myśl znanych wniosków komissyi. Nareszcie przyjęła Izba w trzeciem czytaniu ustawę o podatku konsumcyjnym od mięsa w miastach niezamkniętych.

Przedłożenie rządowe wniesione na posiedzeniu Izby deputowanych w d. 19 b. m. w sprawie zmiany §§ 6 i 119 ustawy notaryalnej, dąży przedewszystkiem do zniesienia upoważnienia służącego dotychczas ministrowi sprawiedliwości, na podstawie którego mógł minister uwolnić kandydata notaryalnego od czteroletniej praktycznej służby sądowej, dalej ma ono na celu zniesienie ograniczeń, według których nie może minister sprawiedliwości mianować notaryuszem kandydata uwolnionego od czteroletniej praktycznej służby sądowej, jeżeli o tę samą posadę ubiega się kandydat, który uczynił zadość wszystkim prawnym wymogom § 6. Paragraf 119 ustawy notaryalnej ma być zmieniony według przedłożenia rządowego o tyle, że minister sprawiedliwości będzie mógł zastosować przyznane mu prawo dyspenzy przy mianowaniu notaryuszów także i przy mianowaniu substytutów notaryalnych.

Na posiedzeniu Izby deputowanych w d. 19 b. m. wniesione zostało przedłożenie w sprawie kredytu dodatkowego na r. 1876 na pokrycie kwoty 660.000 zł. przeznaczonej na zapomogi dla katolickiego duchowieństwa. W motywach tego przedłożenia oświadcza rząd, że pierwotnie zamierzał równocześnie z poborem kwot wpływających z funduszów religijnych przystąpić do polepszenia kongruy katolickiego duchowieństwa. Było to jednak rzeczą niemożliwą, bo sprawa ta wymaga rozlicznych czynności przedwstępnych i dla tego musiano uciec się do środków prowizorycznych, a mianowicie mają być użyte dochody wpływające w r. 1876 do kas państwowych na podstawie ustawy z 7 maja 1874 na zapomogi dla duchowieństwa katolickiego. W tym celu należy przyzwolić kredyt dodatkowy na r. 1876, który zostanie następnie pokryty dochodami, jakie w ciągu r. 1876 wpłyną do kas państwowych z funduszów religijnych. Dochody te są podzielone na pojedyncze prowincye; i tak: Górna Austrya ma zapłacić 61.000, niższa Austrya 154.000, Salzburg 8.000, Tyrol 5.000, Vorarlberg 2.000, Styrya 12.000, Karyntya 10.000, Kraina 3100, Tryest 100, Gorycya 1.200, Istrya 1.000, Dalmacya 900, Czechy 210.000, Morawa 109.200, Szląsk 39.000, Galicya z Krakowem 43.000 zł.

SPRAWY MONARCHII

Pan minister wyznań i oświecenia wydał d. 17 b. m. do wszystkich krajowych władz szkolnych okólnik przestrzegający przed przeciążaniem młodzieży w szkołach średnich. Z okólnika tego wyjmujemy główniejsze ustępy. Powodem, że młodzież w szkołach średnich zanadto jest obarczona pracą, jest po części chybiony układ książek naukowych, po części niewłaściwe zastosowanie przedmiotu naukowego, albo wreszcie nieodpowiednie ograniczanie nauki w rozmaitych przedmiotach naukowych. I tak co do pierwszego powodu, wiadomą jest rzeczą, że niektóre książki naukowe w wznowionych nakładach urastają w istne podręczniki, tak, że uczeń nie jest w stanie pokonać zawartego w nich materyału. Co do drugiego powodu, najwyższa władza naukowa już od wielu lat stara się o usunięcie braków w traktowaniu przedmiotów naukowych. Głównemi brakami w nauczaniu są wykłady, zamiast ścisłego obrobienia przedmiotu i badania ustawicznego, czy uczniowie pojęli przedmiot; zanadto mały wybór podział i podnoszenie ważnych rzeczy a gubienie się w drobnostkach. Powyższe braki pociągają za sobą marnotrawstwo czasu i są powodem, że nie ma najmniejszego stosunku między zużytym na naukę czasem a postępami uczniów, co wywołuje bardzo słuszne zażalenia. W skutek tego rozporządza p. minister, ażeby nowe nakłady książek szkolnych były przypuszczane do szkół tylko wówczas, jeżeli są ściśle zastosowane do celów naukowych, i poleca pp. nauczycielom, ażeby starali się dobierać właściwy materyał naukowy.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z parlamentu niemieckiego.)

Przy rozprawach sejmu pruskiego nad budżetem, pozycya „fundusz dyspozycyjny 93.000 mark“ dała powód do ożywionej dyskusyi. Dep. Richter oświadczył, że stronnictwo jego (postępowcy) głosować będzie przeciw tej pozycyi. Kanclerz oświadczył w parlamencie, że prasa półurzędowa nie istnieje, wyparł się także wszelkich z prasą stosunków. Na cóż w takim razie funduszu dyspozycyjnego? Korzysta z niego między innemi *Prov. Corr.*, której artykułom kanclerz przypisał większą wagę. Odnosi się to zapewne także do owego artykułu o Schmerlingu, który w grudniu z. r. tak mocno zaniepokoił świat handlowy. Dziennik ten krytykuje bardzo nieprzychylnie rozprawy w sejmie, straszy ludzi widmem socyalizmu, polemizuje ze stronnictwami parlamentarnemi. Fundusze państwa nie powinny służyć na takie cele. Jeżeliby jednak miano tym razem jeszcze przyzwolić na ten fundusz dyspozycyjny dla *Prov. Corresp.*, w takim razie spodziewa się mowca, że rząd poleci temu dziennikowi, aby pisał w tonie nieco więcej umiarkowanym.

Minister hr. Eulenburg odpowiada, że *Prov. Corresp.* wedle zapewnienia ks. Bismarcka jest organem rządowym, lecz nie organem ministerstwa spraw wewnętrznych, dla tego też mowca nie może być osobiście odpowiedzialnym za jej redakcyę. Ton niektórych artykułów tego pisma wydaje się także mowcy trochę niewłaściwym, lecz w ogólności dziennik ten jest wybornie redagowanym. Organowi rządowemu nie można brać za złe, że broni zapatrywań rządu. Działalność *Prov. Corresp.* jest bardzo zbawienną i wiele państw uważałoby się za szczęśliwe, gdyby posiadały taki organ.

Dep. Schorlemer-Alst uskarża się, że *Prov. Corresp.* łży nieustannie stronnictwo centrum, że zmyśla wiele faktów, co przecież nie przystoi organowi, do którego się rząd otwarcie przyznaje. Po oświadczeniu kanclerza, który wyparł się prasy półurzędowej, miał mowca nadzieję, że i minister spraw wewnętrznych usunie te „reptilia“ i że wreszcie zechce naprawić krzywdę wyrządzaną od tak dawna funduszowi Welfów, znosząc sekwestr i zwracając używanie majątku prawym jego właścicielom.

Hr. Eulenburg oświadcza, że jego ministerstwo nie ma żadnego urzędowego organu, lecz że mimo to fundusz dyspozycyjny jest potrzebny.

Izba uchwaliła w końcu w głosowaniu imiennem 173 głosami przeciw 131 fundusz dyspozycyjny w żądanej kwocie. Przeciw głosowały stronnictwa: centrum, postępowe, polskie i kilku członków stronnictwa narodowo-liberalnego.

(Nowa ustawa kościelno-polityczna.)

Sejmowi pruskiemu przedłożono 17go b. m. projekt ustawy o nadzorze państwa nad zarządem majątków dyecezyi katolickich. Projekt rzeczony zawiera następujące postanowienia: Organa zarządzające majątkiem dyecezyalnym potrzebują przyzwolenia władzy państwowej w następujących razach: 1) do nabywania, sprzedaży albo obciążenia nieruchomości jak niemniej w razie pozbywania się praw rzeczonych na gruntach; 2) do pozbywania się przedmiotów mających wartość historyczną; 3) do nadzwyczajnego nabywania majątku, które substancyę jego uszczupla, jakoteż do wypowiadania i ściągania kapitałów, jeżeli to się nie dzieje dla ponownego ich ulokowania na procent; 4) do zaciągania większych pożyczek; 5) do stawiania nowych budynków dla służby Bożej; 6) do zakładania cmentarzy; 7) do zaprowadzenia nowych, lub zmiany dotychczasowych taks akcydensowych; 8) do rozpisywania, urządzania i zbierania składek, kolekt itd. po za domem kościelnym; 9) do używania dochodów z opróżnionych posad *(Intercalarfrüchte)*; 10) do używania majątku na cele nieobjęte statutami. Jeżeli przyzwolenie władzy nadzorczej nie nastąpiło, akty prawne w powyższych sprawach przedsięwzięte są nieważne. Państwo ma prawo przeglądania budżetów i wykreślania pozycyj, które przeciwne są ustawom; dalej prawo przeglądania rachunków rocznych i rewizyi zarządu majątkowego. Państwo ma prawo zmuszać do przestrzegania powyższych przepisów i nakładać na nieposłusznych kary aż do wysokości 3000 mark. Prócz tego może państwo wstrzymać wypłatę kwot z funduszów państwowych, przeznaczonych na zasilanie majątku dyecezyalnego, a w razie ostatecznym poruczyć zarząd spraw majątkowych osobnemu komisarzowi rządowemu. Ustawa ta ma wejść w wykonanie z dniem 1 października 1876 r.

(Wiadomości wyborcze z Francyi.)

W przeddzień wyborów do Izby deputowanych, które się odbyły dnia 20 b. m., ogłosili Buffet i ks. Decazes pisma do swoich wyborców. Pismo Buffeta do mera w Castelsarrasin tak opiewa: „Dowiaduję się, że niesumienni przeciwnicy moi mieli zapowniać mieszkańców z Castelsarrasin, że pomyślny wynik mojej kandydatury mógłby mieć w następstwie nową wojnę. Czy tak niedorzeczne oszczerstwo, wymierzone nietylko przeciw mnie ale także przeciw rządowi, do którego mam zaszczyt należeć, potrzebuje odparcia? Odpowiadać na taką niedorzeczność byłoby obrażać zdrowy rozsądek wyborców. Przez całe moje życie byłem zwolennikiem pokoju; w roku 1870 czyniłem, co tylko mogłem, ażeby przeszkodzić wypowiedzeniu wojny. Dziś zaś jestem przekonania, że utrzymanie pokoju jest największą koniecznością. Jako minister i deputowany działałem zawsze i działać nie przestanę w tym kierunku.“ Pismo ks. Decazes zaś tak opiewa: „Moi Panowie! Wkrótce już nastąpią wybory, wkrótce już udzieli Francya konstytucyi lutowej nowej sankcyi i siły. Głosowałem za tą konstytucyą i nie mam zamiaru szukać przeciw niej broni w klauzuli rewizyjnej, którą Zgromadzenie narodowe tylko z ostrożności w niej ustanowiło. Będę poważał konstytucyę a dziś służę jej szczerze i bez wszelkich ubocznych myśli. Żądamy od konstytucyi, ażeby przez zbawienne połączenie porządku z wolnością zapewniła nam utrwalenie wielkich, moralnych, społecznych, politycznych i gospodarczych wolności. Miejmy nadzieję! Ani instytucye, ani uwielbiany żołnierz, który nad niemi czuwa, nie zawiodą naszych wspólnych oczekiwań. Poparcie wasze ułatwi dzieło, uspokoi trwożliwych i przekona kraj i zagranicę o umiarkowaniu, sile i trwałości rządu republiki francuskiej. Moi Panowie, czy chcecie wyświadczyć mi zaszczyt bronienia tej zacnej sprawy? Przychylność moja jest jej zapewniona.“

(Abdurrahman-Awtobaczi)

słynny wódz Kipczaków w Chokandzie poddał się dobrowolnie Rossyanom. Ważny ten dla Rossyi fakt tak opisuje *Russki Inwalid*: „D. 30 stycznia otrzymano w Chodżencie doniesienie, że Abdurrahman w sile 15.000 ludzi stoi o dziesięć wiorst od Andidżanu i zamierza uderzyć na oddział rossyjski. Generał Skobielew wyruszył tedy z 2 kompaniami piechoty, 5 sotniami kozaków i 240 ludźmi innej broni, 4 działami i baterya rakietników przeciw Abdurrahmanowi i dopadł go w pobliżu miasta Assake, które po krótkim bombardowaniu zajęto. Ponieważ jednak nieprzyjaciel uszedł dalej, trzeba było dla stanowczego zwycięstwa stoczyć jeszcze kilka potyczek, w których Rossyanie odnieśli stanowcze zwycięstwo przy bardzo nieznacznych stratach, podczas gdy po stronie Kipczaków ledz miało trupem 400 ludzi. Już 31 stycznia powrócił gener. Skobielew do Andidżanu, dokąd zaczęły przybywać deputacye od ludności z gotowością poddania się. Dnia 1 lutego sam Abdurrahman przysłał pełnomocników swoich dla układów. Dnia 5 lutego po krótkiej rozmowie generała Skobielewa z Abdurrahmanem, poddał się dowódzca Kokańców, a wraz z nim inni znakomitsi Kokańcy. Na miasto Andidżan nałożono kontrybucyę, nie powiada *Ruski Inwalid* w jakiej wysokości; na poczet kontrybucyi wpłynęło już 33 000 rubli, a nadto miasto utrzymuje załogę rossyjską.

Dnia 10 lutego otrzymał bawiący w Petersburgu generał-gubernator Kaufman od generał-porucznika Kołpakowskiego depeszę następującą: „Abdurrahman Awtobaczi zwraca się do Waszej Ekscellencyi z telegramem następującym: „Uznając bezsilność moją wobec walecznych i niezwyciężonych wojsk Białego Cara, a pragnąc położyć kres wojnie, która ojczyznę moją pustoszy, poddałem się generałowi Skobielowi i ufam w łaskę najpotężniejszego w całym świecie Białego Cara. Zwracam się do was, jako do dobrotliwego opiekuna kraju, z pełną ufnością, że mnie zachować zechcecie od zguby. Wierzę przyrzeczeniu, danemu mi przez generała Skobielewa i spodziewam się, że i wy łaskawie je uwzględnicie“. Generał Skobielew donosi, że zaręczył Awtobaczemu i jego rodzinie wolność osobistą, i że Abdurahman Awtobaczi wiernie dochował wszystkich swoich przyrzeczeń“.

Protegowany przez Rossyan Nasr-Eddin-chan sądząc, że teraz może bezpiecznie objąć zakwestyonowane władztwo zbliżył się do stolicy chanatu i zamierzał odbyć wjazd tryumfalny, gdy naraz ujrzał się otoczonym przez bandę Kirgizów i Kipczaków, którzy rozprószyli liczną jego świtę. Sam chan z trudnością tylko uszedł niewoli; uciekł on do Moukhram, zkąd wysłał pismo do gen. Skobielewa z prośbą o pomoc. Kapitan Moeller-Zakomelski z 6 sotniami kozaków puścił się w pogoń za Kipczakami i w dniu 10 lutego zadał im stanowczą klęskę, poczem wszystkie okręgi Chokandu, poddały się Rossyanom. Donosi o tem telegram z Taszkiendu w następujących słowach: „Wszyscy mieszkańcy Chokandu oczekują z rezygnacyą, co Biały Car postanowi o ich losie.“

(Z Czarnogóry.)

Wedle korespondencyi *Polit. Corresp.* wiadomość o przyjęciu przez Portę propozycyj ugodowych, sprawiła w Cetynii bardzo

---

wa jest przyjąć ją, jeśli będzie jej przedstawiona przez jedną z osób z jej grona, w przeciwnym zaś razie, aby ubodzy nic nie stracili, księżna da ze swojej szkatułki na ich korzyść 25.000 franków. Po napisaniu tej odpowiedzi księżna czyta ją na głos obecnym osobom i oddaje karteczkę do wręczenia pani Klarkson.

Wszyscy obecni w salonie mężczyźni bardzo są zmięszani tą niegrzeczną odpowiedzią księżnej, ale żaden z nich nie śmiał przyjść w pomoc cudzoziemce W tem książę de Septmonts siedzący obok kominka, powstaje nagle i oświadcza swojej żonie, że na nim cięży obowiązek oszczędzić afrontu kobiecie, dla której przejęty jest głębokim szacunkiem. Księżna oburzona chce się temu sprzeciwić — mąż zamyka jej usta przypomnieniem obowiązku gościnności i wychodzi — a po chwilce wraca do salonu z cudzoziemką, której podaje rękę.

Pani Klarkson wita księżnę z pełną swobodą, dziękuje za przyjęcie, wypija herbatę podaną sobie przez gospodynię domu w sposób bardzo pogardliwy; po czem żegna księżnę, zapraszając ją do siebie, i kończy temi słowy:

— Pomówimy o panu Gérard, którego kocham nie mniej od pani, ale który niestety, kocha księżnę więcej niżbym sobie tego życzyła.

To rzekłszy wychodzi z panem Mauriceau, który podał jej rękę. Ledwo przestąpiła próg, księżna blada od złości, chwyta za filiżankę, z której cudzoziemka piła herbatę i.... tłucze ją na kawałki — potem podnoszącz głos woła w uniesieniu:

— Otworzyć wszystkie drzwi! Kiedy kobieta ta weszła do mego salonu, może do niego wejść teraz kto zechce!

Tak się kończy akt pierwszy.

(Dokończenie nastąpi.)

nieprzyjemne wrażenie. Spodziewano się tam wszystkiego prędzej niż takiej powolności ze strony Porty. Na dworze księcia Mikołaja panowało przez kilka dni takie osłupienie, że nikt nie miał odwagi wspomnieć ani słowem o tem, co się stało. Wreszcie jednak pogodzono się z faktem, że teraźniejsze zawikłania nie przysporzą Czarnogórze terryteryalnego przyrostu. Do tej spokojnej rezygnacyi przyczyniła się nie mało bytność rossyjskiego generalnego konsula z Raguzy, który z polecenia swego rządu oświadczył krótko i węzłowato, że Rossya nie życzy sobie, aby sprawa pacyfikacyi prowincyj tureckich doznawała przeszkód z którejkolwiek strony. Aby jednak odnieść chociaż moralną korzyść, gdy materyalnej nie można, zamierzają z Cetynii poruszyć u gabinetów sprawę uznania przez Europę państwowej samodzielności i niezawisłości Czarnogóry. Zważywszy, że Czarnogóra posiada już faktyczną samodzielność przez nikogo nie zaprzeczoną, żywi książę Mikołaj nadzieję, że mocarstwa zechcą udzielić mu tej przynajmniej satysfakcyi za tyle doznanych zawodów.

KRONIKA.

— **Mianowania.** Generał major Gustaw Greiner, dotychczasowy komendant brygady kawaleryi przy 24 dywizyi pieszej, mianowany komendantem 11 dywizyi pieszej z zatrzymaniem na razie stopnia jaki posiada. Fmp. Oliwier hrabia Wallis baron na Carighmain, dotychczasowy komendant 11 dywizyi pieszej, mianowany komendantem 12 dywizyi pieszej.

* **Przerwy w ruchu kolejowym.** W skutek gwałtownego wezbrania Wisłoki został most kolejowy pod Dembicą tak mocno uszkodzony, że od wczorajszego wieczora ruch pociągów towarowych na całej przestrzeni ze Lwowa do Krakowa, pociągów zaś osobowych na przestrzeni z Dembicy do Tarnowa przerwany został. Według wiadomości telegraficznej z Krakowa zerwała wezbrana Wisła dwa mosty i ma już nawet być zagrożonym tamtejszy most kolejowy.

(λ) **Posiedzenie Rady miejskiej,** zapowiedziane na wczoraj d. 21 b. m. celem uchwalenia ważnej dla miasta Lwowa ustawy budowniczej, nie przyszło do skutku dla braku kompletu.

— **Odczyt naukowy.** Jutro, w środę z powodu nieprzewidzianych przeszkód zamiast dra. Burzyńskiego wykładać będzie dr. T. Żuliński o »fizyologii i hygienie zmysłów. Początek odczytu o godzinie 4.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej Złoczowskiej z grupy większych posiadłości rozpisano na dzień 20 marca r. b. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. Starostwo.

— **Członkami Rady powiatowej Sanockiej** z grupy gmin wiejskich wybrani dnia 15 b. m. Hryć Markiewicz, przełożony gminy Bykowiec, i Michał Gawrosz, przełożony gminy Przybyszowa

(λ) **Miejskie Muzeum przemysłowe** we Lwowie otrzymało w darze od generalnej dyrekcyi kolej Karola Ludwika maszynę kaloryczną o sile $3/4$ konia, w wartości 4000 złr., należącą do spadku po ś. p Herzu a zbudowaną przed laty w lwowskich warsztatach kolejowych. (Jest to maszyna poruszana ogrzanem powietrzem zamiast parą).

(λ) **P. Paweł Dobel** z Borysławia nadesłał już do lwowskiego muzeum przemysłowego okazy wyrobów z wosku ziemnego, które — jak wiadomo — wysyła na wystawę powszechną do Filadelfii. Wystawa tych okazów we Lwowie otwartą została dzisiaj d. 22 b. m. i trwać będzie najdalej do połowy przyszłego tygodnia, albowiem d. 15 marca r. b. muszą wszystkie przedmioty przeznaczone na wystawę do Filadelfii znajdować się w Hamburgu. Jest to rzecz godna widzenia. Wosk ziemny jest jak wiadomo, osobliwością galicyjską; nie ma go nigdzie w tej ilości i dotychczas znaleziono tylko ślady wosku ziemnego w Ameryce północnej i nad morzem kaspijskiem, ale w tak nieznacznej ilości, że w razie wydobywania nie wróciłyby się koszta. W Galicyi jest on w znacznej ilości w Borysławiu i w Dzurynie w powiecie Stanisławowskim; wydobywają go jednak tylko w pierwszej miejscowości. Zbiór wyrobów z wosku ziemnego ułożony przez p. Dobla zawiera w sobie przedewszystkiem naturalny wosk ziemny w rozmaitych kształtach i kolorach, tak jak wychodzi z pod ziemi, następnie wosk ziemny w połączeniu z gniazdami t. j z solą kamienną, gipsem, iłem albo łupkiem, wreszcie przeroby wosku ziemnego. Co do koloru nie różnią się te przeroby niczem od wosku naturalnego i mają także tę zaletę, że są bezwonne. Galicya prowadzi ożywiony handel woskiem ziemnym z Rosyą. Artykuł ten ma tam znaczny odbyt, albowiem z małą przymieszką wosku służy do fabrykacyi świec używanych po cerkwiach. W zbiorach p. Dobla jest wreszcie uwidoczniony proceder wydobywania wosku ziemnego i właściwy sposób przerabiania go na parafinę. Zarząd miejskiego muzeum przemysłowego stara się usilnie o urządzenie odczytów naukowych o wosku ziemnym. Jest to istotnie myśl bardzo szczęśliwa w chwili, w której prelegent może słuchaczom przedłożyć zaraz okazy. Prelegentem będzie prawdopodobnie p. Grabowski.

* **Przytrzymanie złodzieja.** Rewizor Bratt wyśledził i przytrzymał znanych złodziei Antoniego Małuję i Franciszka Romankiewicza, którzy z kuchni pomieszkania pod nr. 71 m. skradli nóż ze srebrną rączką, czajnik i świecznik wartości 7 zł, szynkarzowi zaś J. Agitowi zabrali beczułkę piwa wartości 6 złr. Wszystkie przedmioty powyżej wyliczone odebrano, sprawców kradzieży zaś oddano sądowi.

* **Śmierć skutkiem zmarznięcia.** Dziś z rana znaleziono w pobliżu cmentarza łyczakowskiego zwłoki zarobnika Jana Pieniowskiego, do 60 lat liczącego, który w nietrzeźwym stanie zamarzł. Zwłoki oddano do kostnicy.

— **Donoszą z Bochni,** że dnia 20 lutego o godzinie 4 z rana zrzuciła Raba lody bez większ go niebezpieczeństwa. Nad lodami Wisły, które jeszcze nie puściły, uformował się zator. Mosty w Książnicach i w Proszówkach nie naruszone.

*** **Samobójstwo.** Dnia 13 b. m. po południu odebrał sobie życie wystrzałem z pistoletu wyrobnik Paweł Bandzyra z Gębiczyny, w powiecie Pilznieńskim. Bandzyra żonaty i ojciec pięciorga drobnych dzieci oddawał się nałogowo pijaństwu i całe swe mienie roztrwonił. Dnia 13 b. m. sprzedał ośnik i kupiwszy kwartę wódki, upił się nią w domu, a następnie i siekierę chciał sprzedać; gdy mu żona w tem przeszkodziła, strzelił do siebie z pistoletu już poprzód nabitego.

*** **Dramat wioskowy.** Przed 6 laty małżonkowie Dmytro i Parania Piernakowie w Siechowie, w powiecie Stryjskim, wydali swoją córkę Jewdochę za Demiona Frydryka, którego wzięli do siebie na gospodarstwo. W pół roku jednak po ożenieniu się nie mógł Demion Frydryk z powodu nieporozumienia pozostać dłużej u rodziców swojej żony i porzuciwszy tychże jak niemniej i żonę, mieszkał na ustroniu. W ostatnich czasach przychodził Frydryk kilkakrotnie do rodziców swojej żony z wyrzutami, mianowicie teściowej swej wymawiał, że zakłóca spokój między nim a żoną i nie pozwala im żyć w spokoju. Wymówki te zwykle kończyły się bójką. Dnia 12 b. m. o godzinie 2 po północy Frydryk powracający pijany ze chrzcin od Fedia Michajluka wlazł do stajni swego teścia i gdy z tamtąd wyprowadzał wołu, wybiegł z chaty Dmytro Piernak w kij uzbrojony i zaczął go ścigać. Frydryk puściwszy wołu chciał uciec, lecz dopadnięty został przez Piernaka, który zamierzał go przytrzymać. Wszczęła się bójka, podczas której nadbiegła swemu mężowi na pomoc Piernakowa z kosą w ręku i zadała swemu zięciowi 13 cięć kosą tak silnych, że tenże w krótce w skutek upływu krwi żyć przestał. Sprawcy zbrodni są przyaresztowani.

*** **Nagłą śmiercią** zmarł dnia 18 b. m. na weselu w Hubinie, w powiecie Buczackim, włościanin Pawło Huculak. Smierć nastąpiła skutkiem nadmiernego użycia trunków.

— **Najdłuższe posiedzenie,** jakie w ostatnich czasach zdarzyć się mogło, odbyło w pierwszych dniach bieżącego miesiąca ciało ustawodawcze Australii w Melbourne. Posiedzenie to trwało bez przerwy 50 godzin czyli blisko półtrzeciej doby. Podziwiać można istotnie cierpliwość panów deputowanych australskich.

— **Snieg chrząszczykowy.** Na północnej kończynie Norwegii, jak donoszą z Christianii, spadł w tych dniach na wielkiej przestrzeni wśród mocnej burzy śnieg z nieznanemi tam chrząszczykami, które w niektórych miejscach tak grubo pokryły ziemię że zgartywano je łopatami. Chrząszczyki o których mowa były szare i pstre, a długości miały blisko cal. Przypominały takzwane *Galernea viburni*.

— **Ciekawy zabytek historyczny** znaleziono w Nieparcie, jednej z włości pana Zygmunta Czarnieckiego w Poznańskiem. Jest to dokument na pergaminie spisany i zawierający układ plebana miejscowego z kmieciami Niepartu celem założenia szkoły elementarnej. Działo się to za panowania Władysława Łokietka (1260—1333 r.) Dokument o którym mowa przechował się w aktach kościelnych parafii Niepartu.

— **Cztery depesze po je[d]nym drucie.** Na niektórych liniach telegraficznych w Ameryce północnej zastosowano w ostatnich czasach nowy system telegrafu pomysłu pp. Prescott i Edison, za pomocą którego wyprawiać można cztery depesze naraz po jednym drucie.

— **P. Gladstone,** były prezydent gabinetu angielskiego, w tych dniach mianowany został honorowym członkiem cechu tokarzy londyńskich i wśród uroczystych ceremonii w sali hotelu *Cannon* przyjął ten zaszczyt, przyczem miał długą mowę w duchu demokratycznym.

— **Zima w górach** tym razem ciężko dojęła zwierzętom. Czytamy w dziennikach styryjskich, że górale alpejscy znajdują teraz po górach mnóstwo zmarzniętego ptactwa, które padło ofiarą już to zimna, już braku pożywienia. Na tak zwanych zaś *Malnitzer Tauern* obok stogu siana złożonego tam do wiosny znaleziono 15 nieżywych gemz.

— **Wypadki kolejowe.** Na przestrzeni kolejowej Weiden-Eger przed kilkoma dniami pociąg pospieszny wykoleił się skutkiem pęknięcia osi u jednego z wagonów osobowych. Podróżny, znajdujący się w tym wagonie, cztery razy wypalił z rewolweru, ażeby zwrócić uwagę służby pociągowej. Tej okoliczności zawdzięczyć należy, że pociąg się nie rozbił, ponieważ konduktor usłyszawszy wystrzały zatrzymał go przed samym mostem. — Tegoż samego dnia pomiędzy stacyami Frizingen i Monachium strzelił ktoś na pociąg. Kula przeszła na wskroś przez obie szyby wagonu, lecz na szczęście nikogo nie uszkodziła.

— **O powodzi,** która na szczęście tak w Wiedniu jak i w Pradze już ustąpiła, ciekawsze jeszcze tylko notujemy szczegóły. Mężczyzna i kobieta, ktorych widziano pod Wiedniem niesionych wezbraną falą w chacie, mimo wszelkich wysileń nie mogli być uratowani i zapewne poniżej Wiednia dostawszy się między krę utonęli. Z przystani wiedeńskiej porwała woda kilka łodzi i parowiec *Neue Donau*, które uniosła, kilka mniejszych statków zaś zdruzgotała o wybrzeża. Na wymienionym parowcu znajdowało się kilka osób i podobno nie wszystkie zdołały się ocalić szybkiem wyskoczeniem na brzeg. Pod Aspern cała rodzina przedsiębiorcy Panozzo ze służbą i 34 końmi schroniła się przed powodzią na groblę, która wnet tak została zalaną, że gdyby tylko o stopę woda się była wyżej podniosła, to byliby zginęli wszyscy. Po kilku godzinach zaledwie zdołały łodzie ratunkowe dotrzeć do owej grobli i zabrać rozbitków. W sobotą rano niosła woda ku Wiedniowi wspaniały pawilon ogrodowy, nie wiadomo nawet zkąd porwany. Około jedenastej przed południem tegoż dnia runął pod nawałem kry most 72 stóp długi na drodze z Wiednia do Berna pod Höflein. Prawie wszystkie drogi żelazne w okolicy Wiednia, jak mianowicie Państwowa i Franciszka Józefa ucierpiały od powodzi, ale nie tak dotkliwie, jakby można było przypuszczać. W sobotę ruch zwyczajny pociągów wszędzie został przywrócony. I cmentarz centralny, który był mocno zalany, tegoż dnia został oczyszczony z namułu i brył lodu naniesionych powodzią. Pozapadały się na niem wprawdzie liczne groby, pomniki jednak nie wiele ucierpiały. O godzinie wpół do drugiej z południa Wiedeń odetchnął... Niebezpieczeństwo ustąpiło zupełnie, ponieważ kra się rozeszła i woda zwolna wprawdzie ale stanowczo wracać zaczęła do łożyska rzeki. Bezzwłocznie miano przystąpić do odwietrzania zalanych domów, ponieważ pozostałe w nich wyziewy kanałowe straszliwie zatruwały powietrze. — Dzienniki wiedeńskie twierdzą, że powódź tegoroczna była jedną z najgwałtowniejszych, jakie kiedykolwiek nawiedziły Wiedeń i oddają sprawiedliwość przedsiębiorstwu regulacyi Dunaju, której jakoby głównie zawdzięczyć należało, iż katastrofa nie przybrała fatalniejszych rozmiarów. Dotkliwszą niż w samym Wiedniu klęskę zrządziła powódź powyżej Wiednia, w okolicach Krems i Znaim. Poboczna rzeka Dunajowa, Thaya, wyżłobiła sobie nowe koryto. W Czechach w sobotę wszystkie rzeki powracać już zaczęły do swego łożyska, zrządziwszy jednak przedtem straszliwe miejscami spustoszenia. W Podbabie, za rogatkami Pragi, płynęła woda na 2 metry wysoko! W samej Pradze na niektórych ulicach blisko półtora metra. Z ustąpieniem powodzi w Czechach nastała prześliczna pogoda wiosenna i po raz pierwszy w tym roku dały się w polu słyszeć skowronki i zięby.

GŁOSY PUBLICZNE.

Bibliotekarz Towarzystwa prawniczego uprasza członków Towarzystwa, którzy pragną przystąpić do «kółka czytających«, ażeby zechcieli zgłosić się najdalej do 1 marca br. pisemnie pod adresem poniżej podanym, wymieniając czasopisma, które otrzymywać pragną. Według nowego regulaminu czasopisma odnoszone będą przez woźnego Towarzystwa, za co korzystający członkowie opłacać winni 5 ct. od czasopisma miesięcznie razem z wkładką. Otrzymywać można: Grünhuta Zeitschrift für öff. und Privatrecht, Bibliotekę umiejętności prawnych, Prawnika, Przegląd sądowy i administracyjny, Jahrbuch für Dogmatik, Gerichts-Zeitung, Zeitschrift für Notariat, Juristische Blätter, Literarisches Centralblatt.

Dr. Ernest Till

w c. k. prokuratoryi skarbu.

Notatki literacko-artystyczne.

∞ **Nowe dzieło Ignacego Krasickiego,** i to obszerniejsze od wszystkich dotychczas znanych a okazujące nam ks. biskupa Warmińskiego na niwie literackiej, bardzo odległej od innych prac jego poetyckich i prozaicznych, zostało świeżo odkrytem w Warszawie. Już przed kilku laty otrzymał zasłużony bibliograf p. Aleksander Wajnert od jednego z przyjaciół swoich duży rękopis, składający się 240 kart *in folio*, pięknym charakterem pisany, bez tytułu i bez nazwiska autora. Była to część pracowicie zebranego Herbarza, idąca od głoski Ry aż do końca głoski T. Ściślejsze badania przekonały pana Wajnerta, że autorem rękopisu jest ks. biskup Ignacy Krasicki, i że herbarz ten własnoręcznie przez niego został napisany, o czem przekonał się, porównawszy rękopis, w posiadaniu jego będący z autografami Krasickiego znajdującemi się w bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego. W celu odszukania brakujących tomów pan Wajnert odbył kilka podróży po kraju; i istotnie zabiegom i trudom jego powiodło się odszukać dalsze cztery wolumina tegoż samego herbarza. Obecnie brakuje jeszcze trzy a mianowicie część zawierająca głoski *K. Ry.* Niewiadomo, gdzie się one znajdują. P. Wajnert zamyśla podać obszerniejszą wiadomość o swem odkryciu w jednym z najbliższych zeszytów *Biblioteki Warszawskiej*; może przy zwróceniu na ten przedmiot uwagi publicznej, całość brakująca da się wydobyć z pyłu, w którym zapewne butwieje. W każdym razie odkrycie to przyszło bardzo na czasie w obec zamieszonego w Warszawie zupełnego wydania pism Krasickiego; herbarz jego powinien się w nich koniecznie pomieścić, zwłaszcza, iż jak upewnia p. Wajnert, ma to być praca nieposlednia wartości, uzupełniająca i prostująca Niesieckiego w jego licznych niedokładnościach.

∞ **Wydanie zbiorowe utworów Moniuszki** zostało zapowiedzianem w Warszawie, staraniem pp. Jana Karłowicza i Aleksandra Walickiego. Cieszymy się, iż raz przecie nadeszła kolej na mistrza polskiej melodyi. Pozostało po nim bardzo dużo prac w rękopisach, prawie zupełnie ogółowi nieznanych. Wydawcy zamyślają wcielić je do swojego wydania i zaczynają edycyę zbiorową od wiązanki zupełnie nowej, którą nazwali «Śpiewnikiem siódmym domowym«. Później nastąpią trzy jeszcze śpiewniki, utwory kościelne, fortepianowe, uwertury i balety w układzie na cztery ręce, dalej zaś partytury oper i kantat. Wszystko to jednakże zależeć będzie od powodzenia materyalnego, jakie znajdzie to wydawnictwo, które zostało podjętem na korzyść wdowy i pozostałych dzieci po twórcy *Halki*.

(P) **Do działu portretów historycznych** w Muzeum Zakładu Ossolińskich przybył świeżo wyrestaurowany portret w całej postawie, naturalnej wielkości, Wasila Tyszkiewicza, protoplasty tej rodziny. Portret to ciekawy dla ubioru i typu fizyognomii, a rzadki jako wizerunek XVI wieku. Tyszkiewicz Wasil syn Tyszki przesiedlił się za panowania Zygmunta I do Litwy, gdzie dla licznych zasług doszedł do wysokich dostojeństw i znacznych dóbr w Rzeczypospolitej. Przez żonę Czartoryską, wdowę po Borysie Obrazcowie otrzymawszy dobra na Litwie Łohojsk, stał się założycielem linii hrabiów na Łohojsku. Nabyty też został ciekawy zegar, bijący godziny i kwadranse, którego tarcza nosi napis *Krosz horloger du Roi a Cracovie.* Otrzymano też w darze od p. hr. Józefa Stadnickiego, piasek złotodajny z gór Uralskich, przywieziony przez dawcę z Syberyi w r 1857 po dwunastoletniem wygnaniu, zebrany z nad gościńca prowadzącego z Ekaterynenburga do Permy.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Czy jest węgiel w Galicyi?

Przez Edwarda Windakiewicza *)

Tanie węgle w dostatecznej ilości są podstawą każdego przemysłu, powinno więc być przedewszystkiem naszem zadaniem, odkryć w Galicyi bogate pokłady węgla na wielu punktach.

Na podstawie geologicznych badań w Galicyi wpadł nadworny radca Ferd. Hochstätter na pomysł, czy nie możnaby z oleju skalnego wnosić o mieszczących się pod karpackim piaskowcem pokładach węgla, które jako dalszy ciąg morawsko-ostrawskiego i krakowskiego górniczego okręgu miałyby być uważane. Zasłużony galicyjski geolog i chemik Teodor Torosiewicz, autor dzieła

*) Syn ś. p. zasłużonego autora, który bohaterską śmiercią zginął w podziemiach kopalni bocheńskich, nadsyła nam tę pracę, widocznie jeszcze nie wykończoną, którą znalazł w papierach pozostałych po swym ojcu. (*Przyp. Red.*)

Źródła mineralne w Galicyi i na Bnkowinie opisując tamże wody Iwonickie, powiada: „Z wielkiej ilości węglowodoru gwałtownie uwalniającego się z wody — można z wszelkiem prawdopodobieństwem, jeżeli nie z pewnością wnosić, że gaz ten swe pochodzenie wielkiemu pokładowi węgla zawdzięcza.“

Abich, Caesar, Leonhart, Hausmann wywodzą także olej skalny w pewnem miejscu, od głębiej leżących warstw węgla kamiennego. W. Castendyk, który w najnowszym czasie objeżdżał Galicyę, przyjmuje: że prawdopodobnie głębiej leżące pokłady węgla kamiennego, które pod wpływem naturalnego ciepła ziemi i innych powodów znajdują się w pewnym rodzaju rozkładu, przyczyniają się do tworzenia oleju skalnego. Poglądy te oparte na podstawie wymienionych objawów, ośmielają do wniosku, że w Galicyi znajdują się głębiej leżące warstwy węgla.

Lecz przejdźmy do opisania geologicznych stosunków.

Dotąd przyjmywano, że dolne warstwy formacyi węglowej *(Kohlenkalk)* nie zawierają już pokładów węgla, a że pod Krzeszowicami te warstwy na jaw występują, więc dalej na wschód nie można się spodziewać odkrycia produktywnych pokładów węgla. W najnowszych czasach przekonano się jednak, mianowicie w Rossyi, że wszędzie, gdzie pokłady węgla się znajdują, tam towarzyszące ich dolnym warstwom piaskowiec i łupek znaczne jeszcze warstwy bardzo dobrego węgla zawierają.

Występujące na jaw w krakowskim obrębie dolne warstwy formacyi węglowej mogą być uważane, jak to dr. Roemer w swojem dziele zauważał, jako brzeg powtarzających się ku wschodowi zagłębień, w których spoczywają pokłady węgla. Objawy w południowej części krakowskiego okręgu przemawiają także za tym poglądem.

Pod Chełmem i Chełmkiem mianowicie występuje według karty O. Degenhardta formacya węgla, następnie pokrywają ją późniejsze utwory, tak, że w odległości 3 mil dopiero pod Oświęcimem i Grojcem znowu się pojawia.

W Prusiech, gdzie te formacye węglowe w sąsiednim Szląsku bliżej badano, naznaczono dla nich największą i najmniejszą granicę rozciągłości. Dziś już jednak przekraczają tam największą granicę, podczas gdy w Galicyi w minimalnych nawet granicach formacyi węglowej dostatecznie nie zbadano, a o maksymalnych nie myślano wcale.

Rozważając znowu geologiczne stosunki wschodniej Galicyi od rossyjskiej granicy, na Podolu, spostrzegamy, że przy ujściu Seretu do Dniestru syluryczne, a dalej na zachód, przy ujściu Strypy, dewoniczne warstwy się pojawiają; idąc dalej na zachód, przy ujściu Złotej Lipy do Dniestru znajdujemy pokłady brudno-żółtego wapna *(schmutzigen gelben Kalkes)*, które według prof. dr. Altha w Krakowie, należeć ma do starszej formacyi, a pokłady te pochylają się ku zachodowi.

Dotąd występowały formacye jedna po drugiej prawidłowo, lecz dalej ku zachodowi pokrywają formacya kredowa i trzeciorzędna, jakoteż Dilluvium i Alluvium galicyjskie płaskowzgórze aż do Krakowa i zasłaniają w głębi ukryte skarby przyrody.

Tylko świder górniczy może nas wtajemniczyć w te głębie. Według geognostycznego opisu Polski przez Puscha wiercono w r. 1827 w Szczerbakowie (część rossyjska), na granicy Galicyi naprzeciw Bochni i Tarnowa czyb 210^0 głęboki, w którego najgłębszej gzęści natrafiono dopiero formacyę Tryasową.

Zdaje się więc, że krakowska formacya węgla ku wschodowi najpierw głęboko, później zaś czem raz płyciej się zanurza, gdyż leżące pod nią dewoniczne i syluryczne warstwy występują we wschodniej Galicyi prawie poziomo na powierzchnię.

Głębokie wiercenia przez nowe formacye na stosownych miejscach, może w okolicy Mikołajowa lub Przemyśla, najpewniej by okazały, czy wschodnia Galicya w głębi pokłady węgla posiada. Zdaje się być to zresztą najprawdopodobniejszem następstwem, jeżeli się ma na oku układanie się prawidłowe starszych formacyi od wschodu, które naraz ku zachodowi przez nowsze utwory zakryte zostały. Że pierwotnie pokłady węgla w Galicyi miały daleko większą rozciągłość niż to dziś w obrębie Krakowskim widzimy, i że przez trzeciorzędną formacyę tylko miejscami zostały uszkodzone, udowodniają to także, prawie wszędzie w karpackim piaskowcu przechodzące, wielkie graniaste okruchy węgla kamiennego. Jest więc wielkie prawdopodobieństwo odkrycia rozległych partyj formacyi węglowej pod przykrywającemi ją późniejszemi formacyami.

Głębokość, do której trzebaby sięgnąć, nie byłaby tak wielką. Według barometrycznych pomiarów leżą dewoniczne warstwy wschodniej Galicyi prawie poziomo, wznosząc się po nad powierzchnią morza ledwie $85^0.3$. Formacya węglowa w Jaworznie wznosi się $168^0.7$ nad pow. morza, a pokłady formacyi kredowej i trzeciorzędnej wznoszą się przez środek szerokości północnej Galicyi ledwie 60^0 nad syluryczne warstwy koło Borszczowa.

Wiercenie więc dla poszukiwań formacyi węglowej w północnej, więcej płaskiej części Galicyi, nie wypadłoby nawet głęboko; przyjąćby chyba trzeba, że starsze formacye, począwszy od ujścia Lipy ku zachodowi nagle spadają, co jednak nie zbliża się wcale do prawdy.

Inaczej rzecz się ma w południowej części, gdzie trzeciorzędna formacya w Karpatach miejscami znacznie się wznosi; tu tak łatwo nie osiągniętoby celu. Odkrycie za pomocą wiercenia formacyi węglowych w zachodniej części wschodniej Galicyi, uszczęśliwiłoby kraj ten szybkim i pomyślnym rozwojem. Niekorzystne dla wywozu i wyzyskiwania rolniczych płodów geograficzne rozmieszczenie Galicyi, z powodu jej za wielkiej podłużnej rozciągłości w stosunku do poprzecznej, jakoteż i z tego względu, że kraj ten rolniczemi krajami jest otoczony, co najczęściej wywóz tylko w jednym kierunku — na zachód — wywołuje, położenie to niepomyślne, okazałoby się dla kraju przemysłowego nawet dogodnem, zważywszy, że wszystkim sąsiednim krajom z wyjątkiem zachodu, płody przemysłu są pożądane.

Granicząca Rumunia płaci 8 do 10 milionów franków rocznie za węgiel angielski, a jak wiadomo, Podole rosyjskie jest zupełnie pozbawione drzewa, a nie posiada surogatu w kopalnym materyale opałowym, którego liczne tamtejsze cukrownie nie mało wymagają. I w tę więc stronę otwarłoby się obszerne pole do wywozu węgla. Już dziś przeprawiają w wielkiej ilości węgiel pruski przez Galicyę do Rumunii i Rossyi.

Niektóre koleje, niedostatecznie teraz w Galicyi zatrudniane, a przeto znacznych subwencyj potrzebujące, stałyby się przy produkcyi węgla popłatniejsze. Godna racyonalnego rozwoju produkcya kali (Chlorku potasu), przy tanim materyale opałowym i tanim dowozie, stałaby się dla nas i graniczących na wschodzie krajów prawdziwem błogosławieństwem. Jedna gałęź przemysłu z drugiejby wyrastała a właściciele ziemscy mogliby wcale korzystnie część swych produktów zbywać przemysłowym konsumentom w kraju, oszczędzając choćby znaczne koszta wywozowe.

Obecnie, gdy przemysł w Galicyi mało jest rozwinięty, rosną już ciągle ceny drzewa i po wykończeniu sieci kolejowej niezawodnie jeszcze podskoczą.

Jest więc już teraz na czasie, (tembardziej, że nasze, chociaż rozległe lasy mocno są przerzedzone) zwrócić uwagę na inny materyał opałowy, któryby drzewo zastąpił i do rozwoju przemysłu się przyczynił.

Galicya ma wprawdzie podług statystyki Redena 3.470 641 morgów lasu z dorocznym wydatkiem: 3.541.600 wied. sąg. (po 108 sześć. stóp) drzewa opałowego, tak, że na każdą głowę 0·70 sąg. rocznie przypada, mimo to przodują jej, pod względem zapasu opałowego drzewa, wszystkie inne kraje monarchii z wyjątkiem Istryi (0 39 sąg na głowę), Czech (0·68) i Morawy (0 63), które jednak prócz tego spożywają ogromną ilość produkowanego u siebie węgla kamiennego. Nadto i rozdział lasów w Galicyi jest dość niekorzystny, gdyż jak podaje Józef Wessely, z 1360 kwadratowych mil powierzchni Galicyi przypada 760 kw. mil na płaskowzgórze podolskie, które prawie wcale nie ma drzewa, i 300 kwadrat. mil na piaszczyste, bezdrzewne płaszczyzny w zachodniej Galicyi. Właściwy skarb drzewa mieści się na północnych pochyłościach karpackich, lecz tu znowu wielka część lasów jest niedostępną.

Zniżenia wartości lasów, przez odkrycie pokładów węglowych, nie należy się także obawiać, gdyż z rozwojem przemysłu wzmaga się potrzeba, a więc i cena drzewa szczególnie jako budulcu. Przykład tego mamy na Czechach, gdzie obok nadzwyczajnie rozległej produkcyi węgla i pomimo, że Czechy w drzewo nie są tak ubogie, ceny drzewa przewyższają ceny nasze.

Tak wielkie i pod pewnym względem ryzykowne przedsięwzięcia, jakiemi są głębokie wiercenia, nie znajdą prywatnych przedsiębiorców, szczególnie w tak ubogim w kapitały kraju, jak Galicya. To przekonanie miał sam rząd także, gdy w latach 1840 –1850 w Czechach, Styryi i Morawii wiercenia na koszt państwa przeprowadzał, czem położył kamień węgielny dzisiejszej industryi w owych krajach.

Nie powinniśmy się obawiać wydatków, ażeby dać podstawę przemysłowi takiemu, któryby stał się zarodem i motorem dalszego rozwoju przemysłowego w kraju, gdyż tym sposobem tylko otworzyć można korzystną i pewną drogę kapitałom pieniężnym i pracy.

Ile usiłowań czyniła Francya i jaką uwagę Rosya poświęca mineralnym skarbom, ażeby podnieść górniczą produkcyę, wiadomo powszechnie. W Galicyi przez głębokie wiercenia wesprzećby można przemysł górniczy niezmiernie, ku czemu są wszelkie podstawy.

Co się tyczy pieniężnej strony takich wierceń, to wszystkie koszta, w razie pomyślnego rezultatu, ku czemu uzasadnione są wskazówki, mogłyby być pokryte sprzedażą znalezionych pokładów mineralnych.

○ **Ruch na kolejach galicyjskich.** Na zagranicznych giełdach i targach zbożowych, panował w zeszłym tygodniu ruch bardziej ożywiony, co wpłynęło na lepszy odbyt zboża w krajach austryacko-węgierskich. Zakupowano także wiele zboża na cele konsumcyi miejscowej, co naprowadza na domysł, że handel zbożowy ożywi się nieco na dłuższy czas, albowiem zapasy zboża nie pokrywają zupełnie potrzeb. Na naszych targach rozpoczęli swe czynności komisyonerowie z Saksonii i górnego Szląska. Pograniczne targi rossyjskie były również ożywione w zeszłym tygodniu; piękne zboże było tam poszukiwane, pośledenie zaś ziarno było zaniedbane. Ponieważ i w Odessie i w Kijowie nastał pomyślny zwrot w handlu zbożowym, przeto zajęli producenci tamtejsi stanowisko wyczekujące, w mniemaniu, że ceny zboża pójdą jeszcze więcej w górę. Do Czerniowiec i Suczawy dowieziono w zeszłym tygodniu dość sporo zboża z Księstw Naddunajskich a zwłaszcza kukurudzy, przeznaczonej dla niektórych powiatów galicyjskich. W ostatnich 8 dniach wzmógł się ruch osobowy prawie na wszystkich galicyjskich drogach żelaznych. Przerwy w ruchu na kolejach około Wiednia wpłynęły na wstrzymanie transportów bydła rzeźnego i opasowego do Wiednia. Z powodu małego dowozu bydła do tej stolicy podrożało tam mięso. — Kolej Lwowsko-Czerniowiecka dowiozła w zeszłym tygodniu 1,960.000 kilogr. towarów i 721 sztuk wołów. Z trzody chlewnej wywiozła ona 8900 sztuk; z mąki i produktów mącznych 325000 kilogr.; węgla brunatnego 30.000 kilogr.; drzewa 155.000 kilogr.; żelaza i towarów żelaznych 180.000 kilogr.; piwa 210.000 kilogr. Ruch osobowy nie przekroczył zwyczajnych granic. — Do Brodów, Podwołoczysk i Tarnopola, stacyj kolei Karola-Ludwika, dowieziono w zeszłym tyg. 1,455 000 kilo. zboża. Z tych stacyj był znaczny wywóz zboża do Niemiec. Ruch osobowy był ciągle ożywiony. — Kolej Naddniestrzańska wywiozła z swego obrębu 70.000 kilogr. wosku i oleju ziemnego, 140.000 kilogr. zboża, mąki i produktów mącznych, 198.000 kilogr. drzewa i 21.000 kilogr. żelaza i towarów żelaznych. Ruch osobowy wzmógł się cokolwiek. Kolej węgiersko-galicyjska miała normalny ruch towarowy. W obrocie przewozowym miała przesyłki wina, krochmalu i żelaza, i przewiozła 106.500 kilogr. drzewa. Ruch osobowy był mierny. — Kolej północna Cesarza Ferdynanda miała znaczne transporty zboża i węgla kamiennego. Do Morawy i Szląska wywiozła ona 708.000 kilogr. soli. W najbliższej przyszłości osłabnie prawdopodobnie ruch na tej kolei, albowiem z wiosną zmniejszą się transporty węgla kamiennego. Ruch osobowy był ożywiony.

Wiedeń, 21 lutego (*Tel. Gaz. Lwow.*) Na dzisiejszy targ bydła przypędzono **3276** wołów, z tego **723** galicyjskich, **1972** węgierskich i **581** niemieckich. Dla Wiednia sprzedano **1813** sztuk, dla prowincyi **1419**. Niesprzedano **44** sztuk. Z powodu znacznego spędu, który przewyższył potrzebę, usposobienie było bardzo mdłe. Cena za **100** kilo wynosiła: za woły galicyjskie **45—50** zł., za węgierskie **44—53** zł., za niemieckie **46—52** zł.

— **Galicyjski zakład kredyt. włośc.**
Stan na dniu 31 stycznia 1876.

A k t y w a:

	zł.	ct.
Stan kasy centralnej . .	190.142	77
Stan kas powiatowych . .	48.830	47
Pożyczki	8,067.252	54
Salda rachunków bieżących .	1,616.467	72
	9,922.693	50

P a s y w a:

	zł.	ct.
Wpisowe w r. 1876 . .	299	—
Udziały	648.783	50
Asygnaty kasowe w obiegu .	1,243.600	—
Listy dłużne . . .	7,998.400	—
Zalegające odsetki i dywidendy od listów dłużn. . .	31.611	—
	9,922.693	50

— **Dochód kolei Karola Ludwika.**

rok	1876		1875	
Doch. od 5 do 11	zł.	ct.	zł.	ct.
lutego	157.274	26	184.743	59
Doch. od 1 stycz. do 4 lutego	609.558	89	860.782	64
Razem	766.833	15	1,045.526	23

Przeciętne ceny targowe w Galicyi.

Styczeń 1876 r.

Kopyczyńce: Za hektoliter pszenicy 6 zł. 50 cent.; żyta 4 zł. 87 cent.; jęczmienia 4 zł. 87 cent.; owsa 3 zł. 25 cent; hreczki 4 zł. 6 cent.; grochu 6 zł. 50 ct.; ziemiaków 1 zł. 62 ct. Za 50 kilogr. siana 3 zł. — cet. Za 2 metry kub. drzewa tward. 13 zł. 34 cent.; miękkiego 8 zł. 89 ct. Za kilogram mięsa 25 cent. — Wyrobnik kosztował dziennie 35 cent.

Kossów: Za mierzycę pszenicy 6 zł. — cent.; żyta 3 zł. 50 cent.; jęczmienia 3 zł. — cent.; owsa 2 zł. 20 cent.; hreczki — zł. — cent.; grochu — zł. — cent.; ziemiaków 1 zł. — cent. Za centnar siana 1 zł. 50 cent. Za sążeń drzewa twardego 10 zł. — cent., miękkiego 8 zł. — cent. Za kilogr. mięsa 10 cent. Wyrobnik kosztował dziennie 70 ct.

Kuty: Za mierzycę pszenicy 4 zł. 30 cent.; żyta 3 zł. — cent; jęczmienia 2 zł. 50 cent.; owsa 2 zł. — cent.; hreczki 3 zł. — cent; grochu — zł. — cent.; ziemiaków — zł. — cent. Za centnar siana — zł. — cent. Za sążeń drzewa twardego 8 zł. — cent., miękkiego — zł. — centów. Za kilo mięsa 13 cent. Wyrobnik kosztował dziennie 40 ct.

Lubaczów: Za 100 kilogr. pszenicy 9 zł. 40 cent.; żyta 6 zł. 60 cent.; jęczmienia 7 zł. 24 cent.; owsa 7 zł. 63 cent.; grochu 9 zł. — cent.; ziemiaków 1 zł. 60 centów; hreczki — zł. — cent. Za 50 kilogr. siana 1 zł. 10 cent. Za 2 metry kub. drzewa twardego 6 zł. 60 cent., miękkiego 4 zł. 40 cent. Za 50 dekagr. mięsa 12 cent.; masła — zł. Wyrobnik kosztował dziennie 40 cent.

OSTATNIA POCZTA.

Aż do zamknięcia dziennika nie otrzymaliśmy poczty z zachodu. Komunikacya między Lwowem a Krakowem jest przerwana z powodu wylewów, o których kilka szczegółów znajdą czytelnicy w kronice i w telegramach. Od dyrekcyi kolei Karola Ludwika nie otrzymaliśmy dotąd żadnej wiadomości o przyczynie przerwy komunikacyi.

Na posiedzeniu Izby deputowanych austryackiej Rady państwa w d. 21 b. m. złożył p. Torosiewicz mandat deputowanego. Dep. Fux wniósł rezolucyę tej treści, że Izba uznaje konieczność redukcyi wojsk i uprasza rząd, aby odpowiednie kroki poczynił i rezolucyę ministrowi spraw zagranicznych udzielił. Odczytano pismo prezydyów obu Izb sejmu węgierskiego z podziękowaniem za udział Izby na pogrzebie Deaka. Projekta ustaw o kolei Ebersdorf-Würbenthal i kolei Kriegsdorf-Roemerstadt przyjęto w trzeciem czytaniu. W dalszym ciągu posiedzenia przyjęto ustawę o klasztorach, po dłuższej dyskusyi, tak jak wyszła z pod obrad Izby panów; przyjęto również projekt ustawy o budowie kolei „Mürzzuschlag-Neuberg“ i „Bozen-Meran“. Żądane kredyty dodatkowe na rok 1876, między temi 109.560 zł. na dyrekcyę policyi w Gracu, dozwolono.

Wielka księżna Marya Mikołajówna (ur. 1819) wdowa po księciu Leuchtenberskim a po raz wtóry zaślubiona hrabiemu Strogonów, zmarła w Petersburgu d. 21 b. m.

Gambeta kandyduje do Akademii francuzkiej! Donosi o tem telegram *Köln. Ztg.*

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Wieliczka, 21 lutego. Wisła wylała w niebezpieczny sposób w Grabiu i Brzegach. Wsie te obie padły ofiarą groźnej powodzi. Władze wysłały tam ludzi na ratunek mieszkańców, którym zagrażało nawet niebezpieczeństwo życia. Z Krakowa zarekwirowano łodzie. Dla ofiar powodzi przygotowano żywność.

Tarnów, 22 lutego. Wczoraj nastąpiło ogólne ruszenie lodów na Wiśle i Dunajcu. Na Wiśle pod Hubenicami utworzył się zator. Środki ostrożności zostały wcześnie zarządzone.

Odpowiedz. redaktor **Władysław Łoziński**

Przyjechali do Lwowa.
dnia 21 lutego 1876.

Hotel Langa.
P. K. br. Horoch z Krakowa.

Hotel Angielski:
Pp. J. P. Jall z Tuligłów. – K. Hubicki z Ożydowa. –. F. Obertyński z Liszkowa. — S. Pieniążek z Kowalowy. — M. Sobolewski z Osieczan.

Hotel Zorza.
M. hr. Borkowski z Mielnicy — A. Cielecki z Hadyńkowiec. – Z. Dembowski z Kosienic. — Z. Pruszyński z Skrzydlny. — M. Rogaliński z Grąszkowy. — J. Vivien z Poznanki. — S. Zeliński z Grodkowic.

Hotel Europejski.
Pp. J. Drzewiecki z Rozywoli. — L. Frankfurter z Oppeln. — I. Ingenstoff z Rossyi — K. Suchodolski z Sosnowa.

Hotel Krakowski:
Pp. L. Jaworski z Skwarzawy. — A. Maisner z Ubrzycza. — L. Orłowski z Stanisławowa. — K. Łukasiewicz z Złoczowa. — K. Pabel z Złoczowa.

Odjechali ze Lwowa.
dnia 21 lutego 1876.

Pp. M. br. Petrino do Bukowiny. — Dr. K. Gawalowski do Linzu. — J. Jaworski do Romanowki. — A. Rom szkan do Burakówki. — S. Moysa do Rosechacza. — J. Juchnowicz do Dębówki. — M. Rokosowski do Targowicy.

Spostrzeżenia meteorologiczne
z dnia 22 lutego 1876.

Barometr 740.46 mm. Psychrometr suchy — 5·3°C. Psychrometr wilgotny — 5.8°C. — Prężność pary 2.7mm. Wilgoć 88%. Zachmurzenie 7. — Wiatr S2. Ozon 8. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. 1.3mm.
Temperatura powietrza 4·2°Rm.
Barometr opada.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5 minut 50 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10. minut 55 (pociąg osobowy); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy); wieczór o godz. 8 min. 5 (pociąg lokalny).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4. min. — (pociąg mięszany); po południu o godz. 3. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 18 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa (przez Stryj): wieczorem o godz. 9. min. 8. (pociąg mięszany):

Z Podwołoczysk (do Lwowa na Podzamcze). po południu o godz. 4. min. 8 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 8. min. 45 (pociąg mięszany); wieczór o godzinie 10 min. 55 (pociąg pospieszny.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: rano o godzinie 5. (pociąg czysto osobowy); po południu o godzinie 5. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godzinie 11. min. 25 (pociąg pospieszny); rano o godzinie 6 min. 35 (pociąg lokalny).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano o godz. 6. min. 20 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 5. (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 57 (pociąg osobowy)

Do Czerniowiec: rano o godz. 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 50 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 48 (pociąg mięszany);

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz. 7. min. 7 (pociąg mięszany);

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej izby handlow. i przemysł.
Lwów, dnia 21 lutego 1876.

(z kuponem / bez kupona bieżącego)

	płacą		żądają	
	waiutą austr.			
	złr.	ct.	złr.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m.k.	195	—	197	—
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „ „	135	—	137	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	233	—	235	—
Banku kredyt. gal. „ 200 „ „	210	—	212	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a. .	84	90	85	60
„ „ 4% „ .	79	25	80	25
„ „ 5% okresow.	84	90	85	60
Banku hyp. galic. 6% w. a.	90	—	90	90
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włość. po 6% w.a.	98	—	99	—
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat. .	90	40	91	40
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat	91	25	92	—
„ „ „ „ w 30 „	—	—	—	—
4. Obligii za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m.k. . . .	86	10	86	80
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w.a.	91	25	92	25
5. Losy.				
Miasta Krakowa	14	50	16	—
„ Stanisławowa . . .	18	—	20	—
6. Monety.				
Dukat Holenderski . . .	5	23	5	33
Dukat Cesarski	5	30	5	40
Napoleond'or . . .	9	10	9	20
Pół imperyał	9	30	9	45
Rubel rossyjski srebrny	1	55	1	65
„ „ papierowy . .	1	49	1	50½
Pruskie bilety kasowe .	1	69	1	71½
Srebro	103	—	105	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.
dnia 18 lutego 1876.

	płacą.	żądaj.
1. Dług Państwa		
Jednolity dług Państwa w banknot. .	68.60	68.70
„ „ „ w srebrze . .	73.60	73.70
Losy z roku 1839 całe	240.—	242.—
„ „ 1839 piąta część	232.—	233.—
„ „ 1854 po 250 złr. 4% . .	106.50	107.—
„ „ 1860 po 500 złr. 5% . .	111.50	111.75
„ „ 1860 po 100 złr. 5% . .	119 25	119.75
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	135.50	136.—
Renty Como po 42 lir. austr.	20.50	21.50
2 Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	100.—	101.—
Bukowiny	85.50	86.25
Galicyi	86.25	86.50
Niższej Austryi	100.—	—.—
Siedmiogrodu	77.—	77.50
Węgier	78.75	79.25
3. Akcye		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120.	90.30	90.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	177.30	177·50
Niższo austr. tow. eskomp. po 500 zł. .	725.—	735.—
Gal. banku hip. po 200 zł. . . .	234	—.—
Gal. banku handl i prz. à 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kredyt. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	872.—	874.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w sreb. .	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	358 —	360.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k. .	164.—	164.50
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) à 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł.	1825.—	1830.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	195 75	196.25
Lwow. czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	135 50	136.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	287 50	288.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	115.10	114.30
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w sr. .	93.—	93.50
4. Listy zast. losowane		
Powsz. austr. zakł. kred ziem. 5% w sr.	101.25	101.75
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	93.20	93.70
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	101.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	92.50	92.75
Gal. Tow. kred. w. a. po 4% . .	79.—	—.—
„ „ „ po 5% . .	85.50	86.25
Gal. banku hipot. po 6% . . .	90.—	90.39
Gal. zakł. kred. włość. po 6% . .	100.—	100.50
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	91.—	91.50
„ „ „ „ 30 „ 6%	—.—	—.—
Bank narod. po 5%	.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½% . . .	85.40	85.60
„ „ „ po 5% . . .	94.75	95.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5% w. a. .	70.—	71.25
Kol. naddniestr. a 300 zł. 5% w. a. .	21.75	22.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz). à 300 zł. 5% w srebr.	66.75	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k. . . .	99.—	99.25
„ „ „ 100 zł. w. a. . . .	95.—	96.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł 5%	98.50	99.—
„ „ „ „ II. emisyi . .	96.75	97.25
„ „ „ „ III. „ . .	94.20	94.40
Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze	79.40	79.60
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze .	68·—	68.50
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a. .	163.75	164.25
Clarego po 40 zł. m. k. . . .	28.75	29.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	95.25	95.75
Keglevicha po 10. zł. m. k. . . .	14.50	15.50
Losy miasta Krakowa	14.75	15.25
Pożyczka miasta Budy po 40 w. a. .	28.75	29.25
Palfiego po 40 zł. m. k. . . .	29.50	30.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.60	14.—
Salma po 40 zł. m. k	38.25	38.75
St. Genois po 40 zł. m. k. . . .	29.25	29.75
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	—.—	—.—
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k. . .	117.—	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a. . .	58.—	58.50
Waldsteina po 20 zł. m. k. . . .	24.—	24.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	23.—	23.50
Weksle (na 3 miesięcy).		
Amsterdam za 100 zł. hol. . . .	95 25	95.35
Augsburg za 100 zł. w. p. n. .	56 —	56.10
Berlin za 100 mark n. p.w. .	56·—	56.10
Frankfurt 100 Mark. p. .	56.—	56.10
Hamburg za 100 M. B. . . .	56.—	56.10
Londyn za 10 ft. szt. . . .	114.55	114.80
Paryż za 100 fr.	45 45	45.55
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—
„ peł. wagi	5.39.—	5.40 —
Korona	9.19 —	9.19 50
20-frankówka	—.—	—.—
Rossyjski imperał	9.40	9.42
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	103.40	103.60

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński.
21 lutego 1876.

	złr.	ct.
Jednolity dług Państwa w banknotach	68	05
„ „ „ w srebrze . . .	72	80
Losy pożyczki z roku 1860	111	90
Akcye banku wiedeńskiego	890	—
„ „ kredytowego bez kupona .	178	70
Londyn 10 fnt. szterlingów	114	40
Srebro	103	20
Napoleond'or	9	15
Dukat cesarski men.	5	37
100 Marek	56	45

DZIENNIK URZĘDOWY.

(844 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5092. C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że Wojciech Hajduk ze Soniny za marnotrawcę uznanym został, i że dla niego kuratorem Jędrzeja Borcza, wójta z Soniny, ustanowiono.

Łańcut 5 listopada 1875.

(872 1—3) **Edykt.**

L. 19759. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski rozpisuje niniejszem, celem zaspokojenia wierzytelności Zbiorowej Kasy sierocińskiej Tarnowskiego c. k. Sądu obwodowego w kwocie 1240 złr. w. a. z pn., egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod L. kons. 57 i 165 w Tarnowie na Zawalu położonych, Emanuela Mandelbauma własnych, która to sprzedaż w tutejszym Sądzie obwodowym w 2 terminach, 20 marca i 25 kwietnia 1876 r., zawsze o godzinie 10ej z rana pod następującymi warunkami się odbędzie:

1. Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa w kwocie 13596 złr. 82½ cnt. w. a. Realności te na pierwszych dwóch terminach licytacyjnych tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedane będą.
2. Chęć kupienia mający złoży przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej wadyum w kwocie 1360 złr. w. a. w gotówce, lub w galicyjskich listach zastawnych, albo w obligacyach publicznych, według kursu ostatniego gazetą urzędową oznaczonego, które to wadyum najwięcej ofiarującego zatrzymane, innym zaś kupującym przy ukończeniu licytacyi natychmiast zwrócone zostanie.
3. Nabywca złoży trzecią część ceny kupna w gotówce w 30 dniach od doręczenia mu uchwały akt licytacyi potwierdzającej do depozytu sądowego, z wliczeniem złożonego w gotówce wadyum, gdyby wadyum w papierach publicznych złożone było; całą trzecią część w gotówce, poczem mu wadyum w papierach publicznych złożone zwrócone zostanie.
4. Dalsze dwie trzecie części ceny kupna ma nabywca w przeciągu dni 30 po prawomocności tabeli płatniczej i w miarę tejże, albo przez złożenie gotówką do depozytu sądowego, lub przez uiszczenie kolokowanych pozycyi do rąk wierzycieli zapłacić i z tego się przedłożeniem kwitu ekstabulacyjnego i dokumentu oryginalnego, lub gdyby wierzyciel swą należytość przy hipotece pozostawił, deklaracyę tegoż Sądowi wykazać. Od tych ⅔ części ceny kupna obowiązany będzie nabywca odsetki po 6 procent od dnia oddania w fizyczne posiadanie kupionych realności, aż do zapłaty na rzecz wierzycieli hipotecznych w półrocznych ratach z dołu do depozytu sądowego składać.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciągi hipoteczne i akt szacunkowy w registraturze tutejszego Sądu przejrzane być mogą.

W razie niesprzedania tych realności na powyższych terminach, termin do wniesienia lżejszych warunków licytacyjnych na dzień 1 maja 1876 na godzinę 4tą po południu wyznaczonym jest.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamiamy chęć kupna mających, oraz tych wierzycieli, którzyby z swemi wierzytelnościami po dniu 8 grudnia 1875 do tabuli weszli, lub którymby uchwała niniejsza albo wcale nie, albo za późno doręczoną została, z tem nadmienieniem, iż dla tych wierzycieli kurator w osobie p. adw. dra Psarskiego, z substytucyą p. adw. dr. Ringelheima ustanowionym został.

Tarnów dnia 31 grudnia 1875.

(853 1—3) **Edykt.**

L. 3136 cyw. C. k. Sąd powiatowy w Radłowie ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Mojżesza Kreutera w kwocie 18 złr. z przn., odbędzie się przymusowa sprzedaż realności w Przyborowiu pod L. k. 268 położonej, przedmiotu ksiąg gruntowych nie stanowiącej, dłużniczki Julianny Gładkiej własnej, według protokołu de praes. 4 sierpnia 1874 do L. 3580 zastawniczo opisanej, a według protokołu de praes. 14 lutego 1875 do L. 797 na 38 złr. w. a. oszacowanej, w trzech terminach dnia 13 marca, 11 kwietnia i 27 kwietnia 1876, o godzinie 11tej przed południem, w tutejszym Sądzie z tem dołożeniem, że realność rzeczona przy pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, przy trzecim terminie zaś i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Wadyum oznacza się w kwocie 5 złr., a resztę warunków licytacyi przejrzeć można w tutejszym Sądzie.

Radłów dnia 28 lipca 1875.

(845 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 5131. Dnia 16 marca, 20 kwietnia i 11 maja 1876, każdym razem o 10 godzinie z rana, odbędzie się w zabudowaniu sądowem przymusowa sprzedaż realności L. k. 82 w Lawrykowie położonej, Michała Żuk własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego lwowskiego o zapłacenie 274 złr., 52 cnt. a. w. z pn., która na trzecim terminie poniżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 800 złr., zakład 80 złr. w. a.

Resztę warunków, protokół opisania i ocenienia wolno w Sądzie tutejszym przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Niemirów 10 listopada 1875.

(846 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 5180. Dnia 16 marca, 20 kwietnia i 11 maja 1876, każdym razem o 10 godzinie z rana, odbędzie się w zabudowaniu sądowem przymusowa sprzedaż realności L. k. 43 w Lipowcu położonej, Hryńka Woźnego własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na rzecz c. k. galic. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego lwowskiego o zapłacenie 163 złr. 14 cnt. w. a. z pn., która na trzecim terminie poniżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 400 złr., zakład 40 złr. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania i ocenienia wolno w Sądzie przejrzeć

C. k. Sąd powiatowy.

Niemirów 10 listopada 1875.

(885 1—3) **Edykt.**

L. 24452. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dz. p. P. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Herscha i Cipe Scheindel dw. im. Sigall do realności Nr. 157 w Tarnopolu w powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonej składającej się z realności Nr. 157 która na południe do placu próżnego, którego własność między właścicielem tej realności i właścicielami realności Nr. 158 sporną jest, na zachód do realności Nr. 158, na północ do bogatej ulicy. na wschód do niższej ulicy wałowej przypiera, w mapie lit. a, b, c, d, e, i g, a oznaczony jest, wraz z piwnicą w realności 157 wchodzącą, pod wyżwspomnionym spornym gruntem położoną, c. k. Sądowi obwodowemu w Tarnopolu poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. Sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 30 maja 1876, za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 30 maja 1876, począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte ograniczone, na innych przeniesione, uchylone być mogą

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby

a. na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia ruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych czyli też w inny sposób nastąpić ma;
b. już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w ces. król. Sądzie obwodowym w Tarnopolu swoje oznajmienie do dnia 30tego marca 1876 r. tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów, w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hypoteczne w dobrej wierze nabędą.

Na ostatku oznajmia się że restytucya terminu zaniedbanego miejsca niema i obowiązek strony do zgłoszenia prawa swego okolicznością, że oznajmić się mające prawo z księgi gruntowej lub z uchwały sądowej widocznem jest, albo w sądzie w toku się znajduje, uchylony nie zostanie.

Lwów, dnia 22 grudnia 1875.

(894 1—3) **Edykt.**

L. 2785. Ces. król. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż pod dniem 17 stycznia 1876, do l. 2785 wnieśli Mojzesz i Heutsche Baran tudzież Samuel i Ryfka Süss przeciw Antoniemu Moszoro pozew o wykreślenie sumy 250 tal. ces. ze stanu biernego realności Nr. 622 i 526²/₄, w skutek czego 30 dniowy termin do wniesienia pisemnej obrony wyznaczony został.

Ponieważ Antoni Moszoro z życia i miejsca pobytu jest nieznany, a w razie jego śmierci także i sukcesorowie jego, a zatem c. k. Sąd krajowy do zastępowania i na ich koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adwokata dra Raabe z substytucyą adwokata dr. Czeszera kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle postępowania pisemnego przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili lub innego zastępcę wybrali i Sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli

Lwów dnia 21 stycznia 1876.

(847 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 5181. Dnia 16 marca, 20 kwietnia i 11 maja 1876, zawsze o 10ej godz. z rana, odbędzie się w zabudowaniu sądowem przymusowa sprzedaż realności pod L. kons. 45 w Lipowcu położonej, Fedka Mazepy własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego lwowskiego, na zapłacenie 81 złr. 61 ct. w. a. z pn., która na trzecim terminie poniżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 200 złr., zakład 20 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania i ocenienia wolno w Sądzie przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Niemirów 10 listopada 1875.

(848 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 5189. Dnia 16 marca, 20 kwiet. i 11 maja 1876, zawsze o 10 godz. rano, odbędzie się w zabudowaniu sądowem przymusowa sprzedaż realności L. kons. 42, 53 w Lipowcu położonej, Anny i Dańka Onyszków własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na rzecz c. k. uprzyw. lwowskiego Zakładu kredytowego włościańskiego, o zapłacenie 113 złr. 98 cnt. a. w. z pn., która na trzecim terminie i poniżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 300 złr., zakład 30 złr. w. a.

Resztę warunków, protokół opisania i ocenienia wolno w Sądzie przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Niemirów 10 listopada 1875.

(854 1—3) **E d y k t.**

L. 5667 cyw. C. k. Sąd powiatowy w Radłowie czyni wiadomo, iż celem zaspokojenia wierzytelności Chiea Gutfreunda w kwocie 235 złr. z przn., realność dłużnika Sebastyana Czesaka, w Niedzieliskach pod L. 62 położona, w dniu 16 maja, 4go lipca i 8 sierpnia 1876, zawsze o 11tej godzinie przed południem, w Sądzie tutejszym, przy trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej, przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 1351 złr.

Wadyum zaś 135 złr.

Bliższe warunki licytacyi, akt zajęcia i oszacowania w tutejszym Sądzie przejrzeć można.

Zarazem zawiadamia się niewiadomych wierzycieli, że dla nich Jędrzej Gut kuratorem ustanowiony został.

Radłów dnia 19 maja 1875.

(875 1—3) **Sprostowanie.**

L. 555. W edykcie z dnia 20 listopada 1875 l. 1303 umieszczonym w Nr. 23, 25, 26 „Gazety Lwowskiej“ w sprawie spadkowej po Maryi Szułymycha zostało nazwisko spadkobierczyni mylnie napisane, gdyż ta kowa nazywa się **Marya Szułymycha** a nie „Marya Sentymycha“.

C. k. Sąd powiatowy

Gródek dnia 3 lutego 1876.

(858 1—3) **E d y k t.**

L. 7148. C. k. Sąd powiatowy w Gródku uwiadamia że na zaspokojenie przez tenże Zakład przeciw Krzysztofowi Holowka wywalczonej kwoty 800 zł. a względnie 693 zł 90 ct. z pn. ponowna licytacya realności l. 3 w Ebenau do dłużnika należącej ciała tabularnego nie stanowiącej odbędzie się w tutejszym Sądzie dnia 2 marca 1876 o 10 godzinie rano.

Cenę wywołania stanowi kwota 2000 zł. w. a. a wadyum wynosi kwotę 200 zł.

Inne warunki licytacyi wolno chęć kupienia mającym w t. s. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy

Gródek 29 października 1875.

(860 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1630. C k. Sąd powiatowy w Podgórzu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia Zakładowi kredytowemu włościańskiemu dłużnego kapitału w kwocie 350 zł. względnie 328 zł. 15 kr., w. a. z odsetkami po 12% od dnia 28 lutego 1873 r. aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi tudzież dalszemi po 3% od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, nakoniec kosztów w kwocie 8 zł 42 ct. w. a. już przyznanych i obecnie przyznających się kosztów egzekucyjnych w kwocie 5 zł. 11 ct. w. a. dozwala na publiczną przymusową sprzedaż realności pod l. 41/64 w Rzeszotarach położonej Antoniego Kuca własnej.

1. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 350 zł.

2. Każdy chęć kupienia mający złoży przed licytacyą do rąk komisyi wadyum w kwocie 35 zł. gotówką, w obligacyach państwa, w listach zastawnych Towarzystwa kredytowego albo też c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego wraz z kuponami według kursu ostatniej Gazety Lwowskiej.

3. Sprzedaż ta odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Podgórzu na dniu 22 lutego, 21 marca i 25 kwietnia 1876 r. o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę szacunkową lub wyżej, na trzecim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Podgórze dnia 7 września 1875.

(861 1—3) **E d y k t.**

L. 8705 C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie ogłasza że na zaspokojenie pretensyi 119 zł. z pn, Ablowi Goldbergowi cessyonaryuszowi Samsona Charaka od Hrycia Zańczuka należącej, odbędzie się w tym sądzie licytacya realności pod l. 77 w Feliksówce położonej, Hrycia Zańczuka własnej ciała tabularnego niestanowiącej w terminach: dnia 27 stycznia 1876, 24 lutego 1876 i 23 marca 1876 o godzinie 10 rano z tem że na pierwszym i drugim terminie realność za lub wyżej, na trzecim i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 411 zł. w. a.

Wadium wynosi 10%.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Radziechów 20 listopada 1875.

(838 1—3) **E d y k t.**

L. 735/76. C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie niewiadomym spadkobiercom 1) Berka Doff, 2) Wojciecha Szmydzińskiego wiadomo czyni, że na prośbę Józefa Kaczorowskiego, by go jako właściciela pod L. k. 122 w Rymanowie położonej realności zaintabulowano, uchwałą zezwalającą na intabulacyę z dnia 11 lutego do L. 735, dla pierwszych ustanowionemu kuratorowi ad actum Izaakowi Halpernowi, a dla drugich ustanowionemu kuratorowi ad actum Pawłowi Ferderkiewiczowi z Rymanowa doręczono.

Rymanów dnia 11 lutego 1876.

(840 2—3) **E d y k t.**

L. 7944 cyw. C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że Bartłomiej Jurasz ze Słotwiny wniósł prośbę o uznanie za zmarłego Józefa Jurasza ze Słotwiny, który w bitwie pod Skalicami dnia 29 czerwca 1866 miał zginąć.

Wzywa zatem Józefa Jurasza, ażeby do dnia 1 stycznia 1877 r. się stawił, lub wiadomości o życiu Sądowi albo kuratorowi dr. Bogdaniemu udzielił, po upływie bowiem tego czasu na żądanie interesowanych przystąpi się do uznania go zmarłym.

C. k. Sąd powiatowy.

Żywiec dnia 30 grudnia 1875.

(855 2—3) **E d y k t.**

Nr. 24522. C. k. Sąd krajowy krakowski zawiadamia niniejszem Józefa Rogalę Lewickiego i Michała Lewickiego z miejsca pobytu i życia niewiadomych, lub w razie ich śmierci, ich z imienia, nazwiska, miejsca pobytu i życia niewiadomych spadkobierców lub prawonabywców, że przeciw nim jak niemniej przeciw masie spadkowej Grzegorza Lewickiego i przeciw c. k. Prokuratoryi Skarbu we Lwowie imieniem wysokiego Skarbu jako funduszu taksalnego Franciszek, Władysław, Bronisław i Czesław Gołemberscy w dniu 19 sierpnia 1874 do l. 24522 w Sądzie tutejszym wnieśli skargę z żądaniem o orzeczenie: 1 iż prawo Józefa Rogali Lewickiego do żądania zapłaty resztującej sumy 9447 tal. pruskich, 3 złpol., 5 gro. z większej sumy 17500 tal. pruskich z kontraktu kupna i sprzedaży datto 13go maja 1815, pochodzącej pierwotnie w stanie biernym dóbr Kobierzyna w dom. 13 pag. 235 n. 24 on. ciężącej, a następnie na cenę kupna tych dóbr przekazanej, tudzież prawo Józefa Rogali Lewickiego, żądania zapłaty procentów 5% od tej resztującej sumy 9447 tal. prus., 3 złp., 5 gr., za czas trzy lata od 1 stycznia 1830 wstecz licząc w skutek najdłuższego przedawnienia zgasło, 2 iż w skutek tego tak ta resztująca suma 9447 tal. prusk., 3 złp., 5 gr. z większej 17500 tal. prusk. pochodząca, a tem samem gdy reszta tej większej sumy 17500 tal. prusk. ze stanu biernego dóbr Kobierzyn jest już wykreśloną, cała ta suma 17500 tal. prusk. jak również i powyższe trzyletnie procenta od niej, tudzież jej ciężary i tych ciężarów nadciężary, a mianowicie: a) sumy 800 złr., 200 złr., 200 złr. i 800 złr. w. w. w ins. 277 pag. 148½ n. 1 on., dom. 149 pag. 136 n. 95 on., dom. 159 pag. 197, n. 133 on. i dom. 159, pag. 197 n. 134 on., na rzecz Grzegorza Lewickiego a względnie jego masy spadkowej i Michała Lewickiego ciężące, b) prawo z obowiązku Józefa Rogali Lewickiego wyekstabulowania ciężarów z dóbr Kobierzyna wynikające w instr. 277, pag. 148½ n. 2 on., na rzecz Jacka i Franciszki Gołemberskich ciężącej, dalej c) obowiązek sukcessora Grzegorza Lewickiego odpowiadający sumom 800 złr., 200 złr., 200 złr., i 800 złr. w. w. wyżej pod a) wymienionym do zapłacenia należytości spadkowej i należytości na szpital powszechny na rzecz funduszu taksalnego na tychże sumach w inst. 268 pag. 306 n. 1 on. zaintabulowany mają być ze stanu biernego dóbr Kobierzyn a właściwie z ceny kupna tych dóbr wykreślone jak również z tabeli płatniczej co do rozdziału tej ceny kupna między wierzycieli przez były c. k. Sąd szlachecki w Tarnowie pod dniem 8 czerwca 1833 l. 7756 wydanej, a mianowicie z przy. 10 tabeli płatniczej wyeliminowane z pn., w skutek czego dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator w osobie tutejszego adwokata Dr. Rettingera z zastępstwem tutejszego adw. Dr. Mochnackiego, został ustanowionym i temuż skarga doręczona, końcem wniesienia obrony w zakresie dni 90 pod rygorem §. 32 u. s., zaleca zatem pozwanym, aby w tym terminie, albo sami osobiście w Sądzie stanęli, albo potrzebnej informacyi ustanowionemu dla nich kuratorowi udzielili, albo też innego zastępcę sobie obrali i takowego sądowi wskazali, w ogóle żeby wszelkich możebnych środków obrony użyli, ile że inaczej wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Kraków dnia 18 września 1874.

(856 2—3) **E d y k t.**

L. 24525. C. k. Sąd krajowy krakowski zawiadamia niniejszem Ignacego Żurowskiego, Mikołaja Żurowskiego, Magdalenę Trzecieską, Agatę Żurowską, Felicyę Brunicką, Tomasza Uznańskiego, Antoniego Morbitzera, Zofię z Piaseckich Gebauer, Maryjannę Gebauer, Franciszkę Gebauer, Katarzynę Gebauer, Jana Gebauera, Zofię Gebauer, Izraela Bornsteina, Jozuego Bornsteina, Fanny Meyzeles, Jetty Halberstein, Maryę Nierenstein, Agnieszkę Wohl, Annę Pozner, Jana Bartla, Józefa Gepperta (ojca) Józefa Gepperta (syna) Franciszka Gepperta, Leopoldynę Wyszomirską, Jana Librowskiego, Teresę Brunicką i Eufrozynę Przybyłkowską z miejsca pobytu i życia niewiadomych, lub w razie ich śmierci, ich z imienia, nazwiska, miejsca pobytu i życia niewiadomych spadkobierców, lub prawonabywców, że przeciw nim jak niemniej przeciw c. k. Prokuratoryi Skarbowej we Lwowie imieniem kościoła parafialnego w Nowym Korczynie przy kaplicy św. Rożańca imieniem Wysokiego Skarbu jako funduszu indemnizacyjnego imieniem OO. Bernardynów i kościoła Bernardynów w Kalwaryi, imieniem kościoła w Kręcinie czyli Krzęcinie, tudzież ekspozyturze c. k. Prokuratoryi Skarbu w Krakowie imieniem Sióstr miłosierdzia w Krakowie i przeciw gminie wsi Kobierzyna, Franciszek, Władysław, Bronisław i Czesław Gołemberscy w dniu 19go sierpnia 1874 l. 24525 w Sądzie tutejszym wnieśli pozew z żądaniem o orzeczenie, iż ustęp końcowy tabeli płatniczej, co do rozdziału ceny kupna i sprzedaży dóbr Kobierzyna między wierzycieli hipotecznych przez były c. k. Sąd szlachecki w Tarnowie pod d. 8 czerwca 1833 do l. 7756 wydanej, a mianowicie ustęp, mocą którego na 15tem miejscu tej tabeli płatniczej kollokowani zostali, na cenie kupna i sprzedaży dóbr Kobierzyna wierzyciele, których pretensye wyżej kollokowane zostały z procentami innemi im się należącemi, które w równem pierwszeństwie z kapitałami kollokowane nie zostały i to w tym porządku w jakim kapitały zaspokojone być mają, ma być z tej tabeli płatniczej wyeliminowany z pn, w skutek czego dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator w osobie tutejszego adwokata Dr. Kaufmana został ustanowionym i temuż skarga, doręczoną celem wniesienia obrony w zakresie dni 90 pod rygorem §. 32 u. s., zaleca zatem pozwanym, ażeby w tym terminie albo sami osobiście w Sądzie stanęli, albo potrzebnej informacyi ustanowionemu dla nich kuratorowi udzielili, albo też innego zastępcę sobie obrali i takowego Sądowi wskazali, w ogóle, ażeby wszelkich możebnych środków obrony użyli, ile że inaczej wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Kraków dnia 18 września 1874.

(837 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4074 cyw. C. k. Sąd powiatowy w Rozwadowie oznajmia, że w dniach 9 marca, 13 kwietnia i 11 maja 1876, każdym razem przed południem, odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym w drodze licytacyi publiczna przymusowa sprzedaż realności pod Nr. kons. 8 w Woli rzeczyckiej położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, do Wojciecha Rybaka należącej, w celu wydobycia należytości Herza Hirschhorna w ilości 45 złr. a. w. z pn. z tem jednakże zastrzeżeniem, że realność ta przy pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, na trzecim zaś terminie za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Za cenę wywołania służy cena szacunkowa w ilości 535 złr. w. a., z której 10 procent jako zakład chęć kupna mający przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej złożyć mają.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

Rozwadów dnia 17 grudnia 1875.

(839 2—3) **E d y k t.**

L. 2919. C. k. Sąd powiatowy w Zborowie wiadomo czyni, że na zaspokojenie ugodzonej pretensyi Salamona Fuchsa w sumie 90 złr. w. a., kosztów sporu 6 złr. w. a., kosztów egzekucyi w kwotach 4 złr. 52 ct., 10 złr., 3 złr. 92 ct i 2 złr. 60 ct. w. a. odbędzie się przymusowa sprzedaż dwóch kawałków gruntu do gospodarstwa pod nr. kons. 415 w niwach „za hadką“ i „od Płauczy w Jeziernej położonych, na 100 złr. i 125 złr. w. a. oszacowanych w trzech terminach: dnia 7 marca 1876, dnia 14 marca 1876 i 30 marca 1876, każdym razem o 10 godzinie rano, w zabudowaniu sądowem z tem, że przedmioty te na pierwszym i drugim terminie niżej ceny szacunkowej sprzedane nie będą, na trzecim zaś także niżej takowej, że wadyum wynosi 10 złr. i 12 zł. 50 ct. w. a., które do rąk komisyi licytacyjnej złożone być muszą, że reszta warunków licytacyjnych, tudzież akt zastawniczego opisania i oszacowania w registraturze sądowej przejrzane być mogą.

Zborów dnia 30 maja 1875.

(790 2—3) **E d y k t.**

L. 2335. C. k. Sąd krajowy w Krakowie, zawiadamia niniejszym edyktem z miejsca pobytu niewiadomego Wiktora hr. Starzeńskiego, że przeciw spółce komandytowej, pod firmą „spółka naftowa Ropieńska Starzeński i spółka“ do rąk Wiktora hr. Starzeńskiego, wniósł pod dniem 3 listopada 1875 l. 26285, Bank galicyjski dla handlu i przemysłu w Krakowie pozew wekslowy, o zapłacenie sumy 17911 złr. w. a. z pn., w załatwieniu którego to pozwu wydanym został tutejszo sądową uchwałą z dnia 5 listopada 1875 l. 26285 nakaz zapłaty tej sumy. Gdy miejsce pobytu pozwanego Wiktora hr. Starzeńskiego wiadomem nie jest, przeto c. k. Sąd krajowy w celu zastępywania pozwanego, na koszt i niebezpieczeństwo jego, tutejszego adwokata Dra Starzewskiego z zastępstwem adwokata Dra Mochnackiego kuratorem nieobecnego ustanowił.

Kraków dnia 4 lutego 1876.

(818 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2710. cyw. W skutek zezwoienia c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu uznaje się Barbarę Baran z Jagielnicy za marnotrawczynię.

Kurator Mikołaj Kropelnicki.

C. k. Sąd powiatowy.

Czortków 16 czerwca 1875.

(825 2—3) **E d y k t.**

L. 5274. cyw. C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że na rzecz Jakóba Messinga odbędzie się w Sądzie na dniu 22 marca, 26go kwietnia i 31 maja 1876 o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod C. k. ⅓ w Kumorowie położonej, Marka Mazura własnej.

Cena szacunkowa wynosi 420 złr. w. a.. a wadyum 42 złr. a. w.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania przeglądnąć można w tutejszej registraturze.

Tarnobrzeg 23 grudnia 1875.

(780 3—3) **Edikt.**

L. 7820. Das k. k. Bezirksgericht in Peczeniżyn veräußert am 10 März, am 10 April und am 10 Mai 1876, jedesmal in den vormittägigen Amtsstunden die zu Gunsten des Alter Gugig pto 350 fl. ö. W. gepfändeten auf 400 fl. geschätzen dem Semen Stefaneschyn und Pawlo Stefaneschyn gehörigen nicht intabulirten Realität Nr. 7 in Rungura.

Die Lizitationbedingungen das Pfändung und Schätzungsprotokoll können in der h. g. Registratur eingesehen werden.

Peczeniżyn 24 November 1875.

(799 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 9130. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności Katarzyny Dudzikowej w ilości 1000 złr., przedsięwzięta przymusową sprzedaż realności pod L 314 w Lipniku, do małżonków Józefa i Zuzanny Dudzików należącej, w dniu 13 marca i 13 kwietnia 1876, zawsze o godzinie 10 przed południem.

Wartość szacunkowa tej realności wynosi 1046 złr. 40 cnt., poniżej której takowa na powyższych terminach sprzedaną nie będzie. Chęć kupna mający obowiązanym jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie 104 złr. 64 cnt.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała dnia 30 grudnia 1875.

(755 3—3) **E d y k t.**

L. 6820. C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu ogłasza, że celem wydobycia wierzytelności c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie 89 złr. 19 cnt. w. a. z pn., realność włościańska w Drohomyślu pod L. kons. 24/5 położona, ciała tabularnego nie stanowiąca, Andrucha i Dmytra Baszyńskich własna, w c. k. Sądzie powiatowym dnia 25 lutego, 16 marca i 20go kwietnia 1876, zawsze o godzinie 10 rano, i to na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 200 złr. a wadyum 20 złr. a. w.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze tutejszego Sądu

Krakowiec 15 grudnia 1875.

(822 3 3) **Edikt.**

Z. 67314. Vom Lemberger k. k. Landesgerichte wird hiemit die bereits rechtskräftig bewilligte executive öffentliche Feilbiethung der Maria Ludwika Czyruińska gehörigen, in Lemberg sub. Nr. 544/4 gelegenen Realität zu Gunsten des Hirsch Lubinger pr. 1600 fl. ö. W. s. N. G. ausgeschrieben.

Diese Feilbiethung wird an einem einzigen Termine den 21 März 1876 um 10 Uhr vorm. bei diesem k. k. Landesgerichte abgehalten werden.

Der Ausrufspreis beträgt 24276 fl. 60 Kr. ö. W. das Vadium 2427 fl. 66 Kr. ö. W.

Die übrigen Feilbiethungs-Bedingungen so wie der Grundbuchsauszug und Schätzungsakt können in der h. g. Registratur oder während der Feilbiethung eingesehen werden.

Von dieser Feilbiethung werden Hersch Lubinger und Frau Maria Ludwika Czyruińska, die k. k. Finanz-Prokuratur so wie sämmtliche Hypothekargläubiger, welche nach dem 25 April 1874 Hypothekarrechte erworben haben sollten oder denen der vorliegende Bescheid aus was immer für einem Grunde nicht zugestellt werden könnte, wird der gegenwärtige Bescheid zu Händen des z. Z 70123/74 ihnen bestellten Curators Adv. Dr. Bobowski mit Substituirung des Adv Dr. Brzeziński zugestellt und sie hievon mittelst vorstehenden Ediktes verständiget.

Lemberg 29 Jänner 1876.

(819 3—3) **Edykt.**

L. 1939. C. k. Sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem spadkobierców ś p. Jana Wielogłowskiego, a mianowicie Andrzeja, Stanisława, Tomasza, Józefa, Onufrego i Kajetana Wielogłowskich, tudzież Teklę, Kunegundę, Eufrozynę i Annę Wielogłowskie, że przeciw nim Seweryn Zawałkiewicz, jako opiekun Klementyny z Komarów Zawałkiewiczowej, w dniu 24 stycznia 1876 L. 1939 wniósł pozew o uznanie zakazu alienowania i onerowania dóbr Gosprzydowa w poz 1 haer. stanu czynnego i w poz 24 on. stanu biernego tychże dóbr zaprenotowanego, tudzież obowiązku synów ś p. Jana Wielogłowskiego wyposażenia siostr swoich w tychże samych pozycyach n. 1 haer. i 24 on. zaprenotowanego, za zgasłe i przedawnione, i w skutek tego ze stanu czynnego a względnie biernego dóbr powyżej wzmiankowanych wyekstabulować się mające, w załatwieniu którego polecono pozwanym, by na takowy w dniach 30tu wnieśli pisemną obronę.

Gdy miejsce pobytu pozwanych wiadomem nie jest, przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanych wyż wymienionych, na koszt i niebezpieczeństwo ich tutejszego adwokata dra Hajdukiewicza, z zastępstwem adw. dra Retingera, kuratorem nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony, według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym, aby albo sami stanęli, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, wreszcie innego obrońcę sobie wybrali i o tem c. k. Sądowi donieśli, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli. Kraków 28 stycznia 1876.

(814 3—3) **Edykt.**

L. 13095. C. k. Sąd powiatowy delegowany miejski w Rzeszowie ogłasza niniejszem, odnośnie do ogłoszonego już edyktu z dnia 21 lutego 1875 L. 1088 Nr. 77, 78, 79 w rządowej Gazecie Lwowskiej, iż celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 91 złr. 52 cnt. z przn. odbędzie się w dniu 16go marca 1876 r. o godzinie 9 rano w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod L. 31/50 w Lutoryżu, niżej ceny szacunkowej.

Za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkową w kwocie 500 złr.

Wadyum wynosi 50 złr.

Bliższe warunki w tusądowej registraturze przejrzane być mogą.

Rzeszów dnia 28 grudnia 1875.

(817 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2681 cyw. W skutek zezwolenia c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu uznaje się Stacha Mykicej z Muchawki jako marnotrawcę. Kurator Wasyl Szuszelnicki.

C. k. Sąd powiatowy.

Czortków dnia 16 czerwca 1875.

(834 3—3) **Edykt.**

L. 3579 cyw. C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie przedsięweźmie dnia 4 kwietnia, 2 maja i 6 czerwca 1876, zawsze o godzinie 10ej rano, w tutejszo sądowem zabudowaniu publiczną przymusową sprzedaż realności pod Nr. kons. 4 w Laskowej położonej, do masy spadkowej Antoniego Dąbrowskiego należącej i ciała tabularnego nie stanowiącej, na zaspokojenie sumy 55 złr. 14 ct. a. w. na rzecz dra Ksawerego Chrzanowskiego.

Cenę wywołania stanowi suma 3490 złr. w. a., poniżej której ta realność dopiero w trzecim terminie sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 349 złr. w. a.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania w registraturze Sądu przejrzeć można.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się przez kuratora p. adwokata dra Krobickiego w Wadowicach.

Andrychów 23 listopada 1875.

(833 3—3) **Edykt.**

L 10707. W dniach 16go marca, 20go kwietnia i 18 maja 1876, zawsze o godzinie 10 rano, odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż gruntów do realności pod L. k 14 w Brzegach, Tacyanny Sozańskiej własnych, na rzecz Szymona Fischmana o 105 złr. 43 ct. a. w.

Cena wywołania wynosi 550 zł. w. a., a wadyum 55 złr. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w Sądzie tutejszym przejrzeć

C. k. Sąd powiatowy m. d.

Sambor dnia 29 grudnia 1875.

(832 3—3) **Edykt.**

L. 10091. Dnia 16 marca, 20 kwietnia i 18 maja 1876 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. 80 w Kalinowie powiatu Sambor, ciało tabularne stanowiącej, Jana Gross własnej, w sprawie Berla Mugera o 180 złr. a. w. z pn.

Cena wywołania wynosi 1610 złr., wadyum 161 złr; przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym Sądzie przejrzeć.

O tej licytacyi zawiadamia się wszystkich wierzycieli hipotecznych, którym niniejsza uchwała z jakichkolwiek przyczyn nie może być doręczoną lub którzyby uzyskali prawo zastawu na powyższej realności po dniu 16 lipca 1875, na ręce ustanowionego kuratora w osobie adwokata krajowego dra Pawlińskiego.

C. k Sąd powiatowy deleg. miejs.

Sambor dnia 30 listopada 1875.

(830 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1506. Przy c. k. Sądach powiatowych w Tyczynie, Rozwadowie i Nowym Targu zostały posady woźnego z roczną płacą 250 złr. w. a., z dodatkiem aktywalnym 25%, umundurowaniem i z prawem posunięcia się na wyższą płacę etatową opróżnione.

Ubiegający się o te, lub w skutek przeniesienia opróżnione posady woźnych, mają swe podania, w myśl rozporządzenia wysokiego Ministerstwa dla obrony krajowej z dnia 12 lipca 1872 L. 98 Dz. p. p., należycie ułożone, w przeciągu czterech tygodni od dnia 25 lutego 1876 liczyć się mających do Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie, co do posady w Tyczynie i Rozwadowie, zaś co do posady w Nowym Targu do Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Nowym Sączu wnieść.

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie.

Kraków 9 lutego 1876.

(835 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 9404. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności Agnieszki Handzlik w ilości 460 złr. m. k. w srebrze, przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod L. 77 daw. 84 now. w Białej, do Józefa Joscha, Maryi Josch i Józefa Nentwicha należącej, w dniu 13go marca i 13go kwietnia 1876, zawsze o godzinie 10 przed południem.

Wartość szacunkowa tej realności wynosi 3711 złr. 88 ct., poniżej której takowa na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Chęć kupna mający obowiązanym jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie 372 złr.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Biała dnia 30 grudnia 1875.

(827 3—3) **Edykt.**

L. 3202 cyw. C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie Witty Blitz przeciw Tomaszowi Radzięła o zapłacenie 26 złr. a. w. z pn., odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod L. 174/206 w Rajbrocie położonego, dłużnika własnego, na 710 złr. 38 cnt. a. w. oszacowanego, w trzech terminach, a mianowicie dnia 22 marca, 26 kwietnia i 31 maja 1876, każdym razem o godzinie 10 rano, w tutejszym Sądzie powiatowym.

Cenę wywołania stanowi kwota szacunkowa, wadyum 71 złr. a. w.

Resztę zaś warunków licytacyjnych można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wiśnicz dnia 15 listopada 1875.

(461 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 5. W myśl §. 29 ust. z 6go lipca 1868 L. 96 Dz. u. p., ogłasza Wydział tarnopolskiej Izby adwokatów następującą listę adwokatów, którzy w okręgu c. k. Sądu obwodowego Tarnopolskiego już w ubiegłym roku praktykę wykonywali i obecnie wykonują:

W Tarnopolu:

Dr. Melchior Axelrad.
„ Antoni Delınowski.
„ Aleksander Frühling.
„ Alfred Kwiatkowski.
„ Włodzimierz Łuczakowski.
„ Jonasz Mantel.
„ Marek Markstein.
„ Henryk Max.
„ Rajmund Schmidt.
„ Emil Sternklar.
— Zygmunt Świejkowski.
Dr. Józef Weisstein.
„ Klemens Żywicki.

W Zaleszczykach:

„ Maksymilian Brodacki.
„ Antoni Zakrzewski.

W Czortkowie:

„ Antoni Czaczkowski.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Tarnopol dnia 28 stycznia 1876.

(812 2—3) **Edikt.**

Z. 15228. Vom k. k. Kreis- als Wechselgerichte in Stanislau wird der Inhaber des durch Frau Adela Gräfin Poniński in Kowalówka am 10 März 1873 ausgestellten am 1 Mai 1873 an die eigene Ordre des Aba Falik zahlbaren angeblich abhenden gekommenen Wechsels über 300 fl. ö. W. aufgefordert, diesen Wechsel binnen 45 Tagen von der Kundmachung des Ediktes diesem Gerichte vorzulegen widrigens nach fruchtlosem Verstreichen dieser Frist der Wechsel über Einschreiten des Aba Falik für amortisirt erklärt werden würde.

Stanislau 12 Jänner 1876.

(754 3—3) **Edykt.**

L. 5449. C. k. Sąd powiatowy w Busku ogłasza, że celem zaspokojenia przez Arona Röttenberga przeciw Iwanowi Dziubie wywalczonej sumy 82 złr. z 6% odsetkami od 1go października 1873 i kosztów 4 złr. 87 cnt., 4 złr. 87 cnt, 6 złr. 24 cnt., 2 złr. 8 ct., niemniej kosztów tej prośby w kwocie 4 złr. 16 cnt. w. a. przysądzonych, wyznacza się do przymusowej sprzedaży realności egzekuta Iwana Dziuby Nr. 86 w Kozłowie zagrabionej, w protokole grabieży z dnia 14 maja 1875 L. 2805 oszacowanej, ciała tabularnego nie stanowiącej, termin na dzień 15 marca, 22 marca i 29 marca 1876 o godzinie 10 przed południem w Sądzie tutejszym odbyć się mającej z tem, że ta realność na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim i niżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Każdy mający chęć kupienia winien jest złożyć do rąk komisyonującego zakład w kwocie 24 złr., który nabywcy w cenę kupna wliczony zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych, akt opisania i oszacowania każdy licytant w registraturze, a przy licytacyi u komisyonującego przeglądnąć może.

Busk dnia 30 listopada 1875.

(841 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 3083. Konkurencya rozpisana ogłoszeniem tutejszem z 24 stycznia 1876 do L. 863 na dzień 23 lutego 1876, w celu obsadzenia hurtownej sprzedaży tytoniu w Pobiedrze, niniejszem odwołuje się.

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu.

Kraków 16 lutego 1876.

(781 3—3) **Kundmachung.**

Z. 3297. Vom k. k. Bezirksgerichte wird hiemit bekannt gemacht, es wird zur Hereinbringung der Forderung des Alter Gugig pr. 400 fl. s. N. G. die executive Feilbiethung der dem Onufry und Malanka Stefanyschyn gehörigen, auf 660 abgeschätzen nicht intabulirten Grundwirthschaft C. Nr. 106 zu Rungura bewilligt, u. h. g. am 29 Februar, 29 März u am 5 Mai 1876 jedesmal in den vormittagigen Amtsstunden gemäß den in den Akten erliegenden Lizitationsbedingniße deren Einsicht und Abschriftnahme zugleich gestattet wird, vorgenommen werden wird.

Peczenizyn den 28 Juni 1875.

(779 3—3) **Edikt.**

Z. 1270. Das k. k. Bezirksgericht in Peczenizyn veräußert am 29 Februar, 31 März und 28 April 1876 jedesmal um 9 Uhr v. M. im h. Gerichtsgebäude zur Hereinbringung des Betrages von 18 fl. ö. W. s. N. G. die der liegenden Masse des Matyi Grebluk gehörigen keinen Tabularkörper bildenden sub. C. Nr. 86 zu Rungura gelegenen Realität.

Die Bedingungen und der Schätzungsakt erliegen in der h. Registratur zu Einsicht.

Peczenizyn 9 Oktober 1875.

(831 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 8747. C. k. Sąd powiatowy w Kołomyi wiadomo czyni, iż celem ściągnienia kwoty 75 złr., 50 złr. i 15 ct. dziennie od 5 sierpnia 1871, kosztów w kwocie 9 złr. 36 ct., 3 złr., 4 złr. 62 ct., 3 złr. 32 ct., 6 złr. 36 ct., i kosztów obecnych w kwocie 4 złr. 36 ct. a. w. egzekucyi na sprzedaż realności pod konskr. 72 i top. 717, 718, 719, 720, 721, i 773 w Kołomyi na przedmieściu Kuckiem położonej w jednej niewydzielonej połowie dłużniczce Zuzannie Baraniuk własnej na rzecz Franciszka Ciesielskiego dozwala się. Do tej sprzedaży wyznaczają się termina na dzień 29 lutego, dzień 13 marca, i dzień 27 marca 1876, każdym razem o godzinie 10 zrana, na których ta realność pod następującemi warunkami sprzedaną zostanie.

1. Realność wyżej opisana sprzedaną zostanie, przy pierwszych dwóch terminach li tylko zwyż lub za cenę szacunkową, przy trzecim zaś i niżej ceny szacunkowej.
2. Cenę wywoławczą stanowić będzie cena szacunkowa w kwocie 515 złr.
3. Każdy chęć kupienia mający obowiązanym jest 10% wadyum przed licytacyą do rąk licytującego złożyć, które największą cenę podającego zatrzymane i w cenę kupna wliczone, reszcie zaś licytującym zaraz zwrócone zostanie.
4. Nabywca obowiązanym jest w przeciągu dni 30 po prawomocności uchwały protokół licytacyi do wiadomości Sądu przejmującej, całą cenę kupna z wliczeniem złożonego wadyum do sądu złożyć, w przeciwnym razie bowiem złożone wadyum na rzecz wierzycieli za przepadłe uznane i na jego koszt i niebezpieczeństwo nowa licytacya wypisaną i ta realność w jednym terminie za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną zostanie.
5. Gdy nabywca wszelkim warunkom licytacyi zadość uczyni, natenczas dekret własności wydanym i on w posiadanie nabytej realności wprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kołomyja dnia 8 sierpnia 1875.

(800 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 9067. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności masy spadkowej Jakóba Zagórskiego w ilości 2587 złr. 76 kr. przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod l. 46, 47, 62 i 63 w Białej do Maryi Zagórskiej należących, w dniu 6 marca 1876 i w dniu 6 kwietnia 1876 r. zawsze o godzinie 10 przed południem.

Wartość szacunkowa realności pod l. 46 i 47 wynosi 1806 złr. 10 ct., zaś realności pod l. 62, 3775 złr. 43 kr., wreszcie realności pod l. 63, 2030 złr. 9 kr. poniżej której takowe na powyższych terminach sprzedane nie będą.

Chęć kupna mający obowiązanym jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi jako wadyum 10% ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała dnia 30 grudnia 1875.

(774 3—3) **Edykt.**

L. 321. C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi uwiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Henryka Dewicza, a w razie jego śmierci tegoż masę spadkową, a względnie jego z imienia, życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, iż małoletni Józef Nałęcz Chełmicki przez opiekuna swego Adolfa Paulego, wniósł przeciw niemu pod dniem 14 stycznia 1876 r. L. 321 pozew o wykreślenie prawa pierwszeństwa zadzierżawienia przedmiotów do masy ś. p. Romana Chełmickiego należących o 50 duk. taniej, jak inni ofiarować będą, w stanie biernym połowy dóbr Kamionki małe jak Dom 290 pag. 334 n. 15 on. zaprenotowanego, w skutek czego dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Henryka Dewicza, a w razie śmierci jego dla tegoż masy spadkowej. a względnie dla jego z imienia, życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców kuratorem adwokata dr. Lękawskiego, z zastępstwem adwokata dra Dębickiego ustanowiono, i temuż kuratorowi pozew ten doręczonym został.

Ma zatem wspomniany Henryk Dewicz, a w razie śmierci jego tegoż spadkobiercy, z imienia, życia i miejsca pobytu niewiadomi tymczasowemu kuratorowi wcześniej potrzebną udzielić informacyę lub innego zastępcę Sądowi podać, inaczej bowiem wynikłe ztąd złe skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Kołomyja dnia 19 stycznia 1876.

(802 3—3) **Edykt.**

L. 7656. C. k. Sąd powiatowy Jaworowski zawiadamia, że Jan Zabłotny przeciw Janowi Müllerowi z miejsca pobytu niewiadomemu o zapłatę 40 złr. z pn. itd. dnia 8 grudnia 1875 L. 7656 pozew wniósł i o pomoc sądową prosił, skutkiem czego został termin do rozprawy sumarycznej na 13go marca 1876 o 10 godzinie rano wyznaczony, i pozew Chrystyanowi Müllerowi z Zawidowic, jako ustanowionemu kuratorowi pozwanego, doręcza się.

Wzywa się więc pozwanego, ażeby na terminie osobiście stanął, lub potrzebne do obrony środki zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i Sądowi oznajmił, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Jaworów 24 grudnia 1875.

(795 3—3) **Edykt.**

L. 581. Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy wzywa na prośbę dyrekcyi Towarzystwa zaliczkowego w Buczaczu, dzierżycieli następujących, w Buczaczu w r. 1875 wystawionych i tamże płatnych, poniżej wyrażonemi numerami księgi zastawów i weksli Towarzystwa zaliczkowego w Buczaczu zaopatrzonych weksli, mianowicie:

Nr. 1. z dnia 5go stycznia na 50 złr. na 6 miesięcy przez Bronisława Spolskiego,
„ 2. z 19go stycznia na 6 złr. na miesiąc przez Roberta Lindnera,
„ 5. z 2go lutego na 50 złr. na miesiąc przez Antoniego Winogrodzkiego,
„ 9. z 18go lutego na 10 złr. na miesiąc przez Jana Morasiewicza,
„ 16. z 1go kwietnia na 200 złr. na miesiąc przez Celinę Zaleską,
„ 25. z 14go czerwca na 10 złr. na miesiąc przez Dominika Turczańskiego,
„ 26. z 16go czerwca na 50 złr. na miesiąc przez Romualda Gilewicza,
„ 31. z 8go lipca na 10 złr. na miesiąc przez Stanisława Morasiewicza,
„ 34. z 23go lipca na 25 złr. na 6 miesięcy przez Emila Hołyńskiego,
„ 42. z 20go sierpnia na 150 złr. na miesiąc przez Franciszka Pollacha,
„ 43. z 24go sierpnia na 50 złr. na miesiąc przez Emila Hołyńskiego,
„ 51. z 17go września na 50 złr. na miesiąc przez Józefa Wołoszyńskiego,
„ 52. 21go września na 200 złr. na miesiąc przez Agnieszkę Rybczyńską,
„ 55. z 11go marca na 100 złr. na miesiąc przez Władysława Tyszkowskiego,
„ 58. z 28go września na 10 złr. na miesiąc przez Karola Popowicza,
„ 59. z 3go października na 160 złr. na miesiąc przez Józefa Kotkowskiego,
„ 62. z 2go listopada na 50 złr. na miesiąc przez Antoniego Pfeifera,
„ 64. z 3go listopada na 10 złr. na miesiąc przez Jana Leszczyńskiego,
„ 65. z 6go listopada na 200 złr. na miesiąc przez Karola Czerneckiego,
„ 71. z 12go listopada na 100 złr. na miesiąc przez Tomasza Orłowskiego.

akceptowanych, ażeby weksle te, których wystawiające Towarzystwo zaliczkowe w Buczaczu podpisem swej firmy jeszcze nie zaopatrzyło i jedynie niektóre ostampilowało, do dni 45 w tutejszym c. k. Sądzie obwodowym przedłożyli, inaczej weksle te jako amortyzowane uznane zostaną.

Stanisławów dnia 19 stycznia 1876.

(758 3—3) **Edykt.**

L. 53212. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Jędrzeja i Domiceli Hryneckich z 17 sierpnia 1872 do L. 45374 o intabulacyę ich praw własności co do części dóbr Turzego, Cecylii Czajkowskiej własnych, uchwała 19 paźdz 1872 do L. 45374 wydaną została.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomej Cecylii Czajkowskiej, do rąk równocześnie w osobie adw. dra Szwedzickiego, z zastępstwem adw. dr. Starzewskiego, ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Cecylię Czajkowską, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w Sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosiła, i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyła, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Lwów dnia 16 października 1875.

(815 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 9304. C. k. Sąd pow. w Białej ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności Anny Antoni w ilości 71 złr., przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod L. 350 w Lipniku, do małżonków Jerzego i Anny Gruszków należącej, w dniu 24 lutego i 3 kwietnia 1876, zawsze o godzinie 10tej przed południem

Wartość szacunkowa tej realności wynosi 288 złr. $1^1/_2$ ct., poniżej której takowa na powyższych terminach sprzedaną nie będzie. Chęć kupna mający obowiązanym jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie 28 złr. 82 cnt.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała dnia 25 grudnia 1875.

(813 3—3) **Edykt.**

L. 13415. C. k. Sąd delegowany miejski powiatowy w Rzeszowie ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia należytości Wojciecha Pacześniaka w ilości 45 złr. 27 cnt przymusowa publiczna sprzedaż części gospodarstwa gruntowego, ciała tabularnego nie stanowiącego, pod L. 45/9 rep. 36 w Staroniwie położonych, Józefa Rozborskiego własnych, dnia 22 marca, 26 kwietnia i 19go maja 1876, w gmachu sądowym odbędzie się.

Za cenę wywołania ustanawia się ilość 297 złr. 25 cnt.

Wadyum wynosi 29 złr. 73 cnt

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania w tutejszym Sądzie przejrzeć można.

Rzeszów dnia 29 grudnia 1875

(761 3—3) **Edykt.**

L. 109 cyw. Maryę Dacko recte Dacyk, gospodynię z Zastawia, uznano za marnotrawczynię i nadano jej kuratora w osobie Kaspra Janowskiego, gospodarza z Zastawia.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikuliñce dnia 15 stycznia 1876.

(778 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6398 cyw. W sprawie Chaima Staudig przeciw Wasylowi Bojczukowi o 23 złr. 36 ct. w. a. z przn. sprzedawać się będzie realność L. k. 57 w Rungurach, nie mająca ciała tabularnego, 13 marca, 11 kwietnia i 11 maja 1876 o godzinie 10tej rano, przy pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 340 złr. lub wyżej, a przy trzecim terminie i niżej ceny, zawsze za złożeniem zaliczki 34 złr.

Akt opisania i oszacowania realności można przejrzeć w tusądowej registraturze.

O czem się mających chęć kupienia uwiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Peczeniżyn 21 września 1875.

(777 3—3) **Edykt.**

L. 11620. Na podstawie uchwały Złoczowskiego c. k. Sądu obwodowego z 18go grudnia 1875 L. 10906 uznano Hnata Pochodżaja z Wierzbowa marnotrawcą, ustanawiając kuratorem Pawła Hymin.

C k. Sąd powiatowy.

Brzeżany 8 stycznia 1876.

(776 3—3) **Edykt.**

L. 1755. C k. Sąd powiatowy w Brodach ustanawia p. adwokata dr. Ornsteina kuratorem dla masy spadkowej po Bazylim Iwanickim, w sprawie Franciszka Wołoszczaka przeciw tejże masie o wykreślenie prawa dożywocia dla Bazylego Iwanickiego w stanie biernym części realności pod Nr. 42 st. 32 now. w Folwarkach wielkich Dom. 1 pag. 171 n. 3 on. intabulowanego.

C. k. Sąd powiatowy.

Brody dnia 25 września 1875.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie konkursu.

L. 149 (869 2— 2)

W celu obsadzenia posady sekretarza Rady powiatowej w Stanisławowie z płacą roczną 800 złr. a. w. rozpisuje się niniejszem konkurs po dzień 20 marca 1876 r.

Ubiegający się o tę posadę winni swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyjne wnieść w terminie wyznaczonym do Wydziału Rady powiatowej w Stanisławowie.

Wydział powiatowy

W Stanisławowie 18 lutego 1876.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.